Nr. 200 (5821) Cz

WARSZAWA, ŚRODA 6 CZERWCA 1934 r.

Rok XXXIX.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70

DYREKCJA — 2.20—13

ADMINISTRACJA — 5-13-80

DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Kulturtraeger

W przyszłym tygodniu zawitać ma do Warszawy z wizytą i odczytem minister propagandy Rzeszy Niemieckiej i najbliższy współpracownik Hitlera, *Goebbels.* Przyjeżdża on na zaproszenie... „Polskiej Ligi Intelektualnej" z gotowym odczytem o celach hitlerowskiej ideologji. Widocznie owa „Liga Intelektualna" jeszcze niezbyt dobrze orjentuje się w „ideologji". brunatnych koszul, skoro sprowadza sobie z zagranicy specjalnego wykładowcę, zresztą — przyznać trzeba, — nie byle kogo, bo jednego z twórców tej „ideologji".

Prawdopodobnie naszych „intelektualistów" interesuje stanowisko hitlerowskich Niemiec nietylko w dziedzinie zagadnień społecznych, ale również i politycznych czy kulturalnych. Na to ma dać odpowiedź czołowy mąż niemieckiej „elity umysłowej", dr. *Goebbels.*

Niedługo przekonamy się, jak wygląda według *Goebbelsa* owa „ideologja", która — sądzimy — nie wymaga żadnych specjalnych odczytów i wyjaśnień, gdyż cały świat poznał ją aż nazbyt dokładnie z dotychczasowych rządów *Hitlera* i jego pomocników.

Nasz „oczekiwany gość" jest w Rządzie hitlerowskim niebylejaką figurą. On przecież kieruje propagandą, on sprawia, że o dzisiejszych Niemczech głośno jest w całym świecie. Wszystko, co wiedzą o Niemczech zarówno przedstawiciele wybranej rasy nordyckiej, jak i ludzie gorszego gatunku, zamieszkujący obie półkule, mógłby właściwie przypisać Goebbels sobie.

A świat dużo wie! Sprawa stosunku „ideologji" do demokracji i parlamentaryzmu została dokładnie zilustrowana podpaleniem Reichstagu i długotrwałym procesem. Sam Goebbels odegrał w nim niepoślednią rolę, wygłaszając również coś w rodzaju odczytu przed sądem. Tam, co prawda, nie udało mu się przekonać trybunału o słuszności „ideologji" reprezentowanej przez siebie, a domagającej się kary śmierci na Dymitrowa i towarzyszów. Może w Polsce, trafi na wdzięczniejszych słuchaczów.

Największe zasługi położył jednak *Goebbels* w szerzeniu swej ideologji na polu kultury. Z jego inicjatywy urządzono widowisko, jakiego świat nie oglądał od czasów średniowiecza. Pamiętamy przecież ową manifestację „nordyckiej kultury", polegającą na spaleniu publicznem dzieł Heinego, Mannów, Zweiga, Remarque'a i innych pisarzy, uważanych niewiadomo dlaczego, przez całą kulturalną ludzkość za wielkich artystów. *Goebbelsa* zasługą jest wypędzenie z granic Rzeszy muzyków, malarzy i aktorów, nie mogących wykazać się „babką-aryjką". Dlaczego taką drogę... szerzenia kultury wybrał nasz gość, tęsknie przez niektóre sfery oczekiwany, niewątpliwie dowiemy się z jego odczytu.

Do zakresu propagandy należą również sławne *obozy koncentracyjne,* naśladowane już i w innych, sąsiadujących z Rzeszą państwach. Nie warto wobec tego wspominać o „kulturalnych" wyczynach SA i SS, o sześciomiesięcznych dzieciach, posiadających *swój własny numer w celach więziennych.* To wszystko znane jest w całej Europie.

Minister propagandy może się również pochwalić osiągnięciem niebywałych sukcesów w dziedzinie „likwidacji walki klas". Pod rządami *Hitlera* i *Goebbelsa* robotnicy nie strajkują, nie upominają się o podwyżkę zarobków, nie narzekają na niesprawiedliwy podział dóbr. Nietylko przestali „zazdrościć" fabrykantom i bankierom futer, samochodów i brylantów, ale nawet uprosili ich, by zechciele kierować robotniczemi związkami zawodowemi. *Goebbels* opowie nam, jak udało mu się skłonić kapitalistów do bezinteresownej pracy dla dobra robotników.

Wielbiciele hitleryzmu będą więc mogli wiele skorzystać z odczytu *Goebbelsa.* Może nawet nasze sfery oficjalne nauczą się prowadzenia racjonalnej propagandy zagranicą. Nasz „drogi gość" gotów jest udzielić kilku fachowych wskazówek.

A jeśli ktoś zapyta, jaki jest stosunek Rządu *Hitlera* i samego *Goebbelsa* do Polski, to i wówczas prelegent będzie miał gotową odpowiedź. Wystarczy, gdy powoła się na swój tajny okólnik, wydany w ub. roku do niemieckich dyplomatów, akredytowanych zagranicą, w którym przypominał o *woli Rządu niemieckiego odebrania Pomorza i Śląska, o asygnowaniu funduszów na przekupywanie prasy w różnych krajach.*

Warto więc będzie pójść na odczyt *Goebbelsa.* Nie trzeba nawet odstraszać się tem, że ów przedstawiciel „elity nordyckiej" przypomina kształtem nosa, tak znienawidzonych przez siebie Żydów.

Tylko pewnie trudno będzie o bilety wejścia, bo niewątpliwie nasze sfery oficjalne, afiszujące się ostatnio ze swą miłością do hitlerowców, tłumnie zjawią się na odczycie tak wybitnego męża stanu.

w. cz.

To nie pójdzie tak łatwo

panowie faszyści

Z Roubaix donoszą, że w poniedziałek wieczorem doszło tam do poważnych zajść na zgromadzeniu publicznem, na którem miał przemawiać poseł prawicowy **Henriot** znany ze swych wystąpień w sprawie Stawickiego, jeden z przywódców ruchu faszystowskiego we Francji.

Bojówki antyfaszystowskie obstawiły wejścia do sali, terroryzując wchodzących. Policja usiłowała usunąć bojówki, przyczem doszło do starć. Antyfaszyści użyli broni, wobec czego policja widziała się zmuszoną operować najpierw pałkami gumowemi, a potem bronią białą i palną. Wywiązała się walka uliczna, w czasie której bojówkarze ustawili barykady, które zdobywane były szturmem przez gwardję t. zw. ruchomą. Gdy policji wreszcie udało się przywrócić porządek, odbył się wiec, na którem Henriot przemawiał do 200 słuchaczy. Po zamknięciu zebrania demonstracje antyfaszystowskie powtórzyły się, przyczem policja musiała ponownie szarżować na tłum. Dopiero około północy zajścia zostały zlikwidowane. Ogólna liczba rannych wynosi przeszło 100 osób. (ATE.).

***

Depeszę ag. ATE. podaliśmy w brzmieniu dosłownem, bo właśnie to brzmienie wykazuje, jak silny i zdecydowany jest odruch antyfaszystowski we Francji.

Proletarjat St. Zjednoczonych

w obliczu ciężkich walk

Sytuacja w przemyśle stalowym St. Zjednoczonych znacznie się zaostrzyła.

Gubernator stanu Pensylwanja, Pinchot, był przyjęty przez prez. Roosevelta, któremu złożył szczegółowe sprawozdanie.

Po opuszczeniu Białego Domu gubernator oświadczył dziennikarzom, że sytuacja jest bardzo poważna. Wybuch strajku powszechnego w przemyśle stalowym ma nastąpić w dniu 16 b. m. Władze przedsięwzięły daleko idące środki ostrożności. (ATE.).

Sprawa długów wojennych

Nota Wielkiej Brytanji do St. Zjednoczonych

Z Waszyngtonu donoszą, że nota Rządu brytyjskiego w kwestji długów zredagowana jest w tonie kurtuazyjnym, lecz stanowczym. Nota zawiadamia Rząd amerykański, że **Anglja nie uiści raty długu wojennego, płatnej w dniu 15 czerwca.** Wznowienie spłaty długów musiałoby pociągnąć za sobą postawienie na porządku dziennym sprawy wierzytelności wojennych Anglji u innych państw europejskich, co zkolei doprowadziłoby do poważnych komplikacyj i groziłoby zahamowaniem procesu uzdrowienia gospodarczego świata. Zawieszenie spłat nie oznacza jednak, że Rząd brytyjski **uchyla się** od wypełnienia swych zobowiązań finansowych. Anglja gotowa jest choćby natychmiast nawiązać z Ameryką rokowania w sprawie długów, o ile prez. Roosevelt uważa, że w chwili obecnej tego rodzaju rokowania mogłyby przynieść pozytywne wyniki. (ATE.).

***

Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu: jak słychać nota Rządu brytyjskiego nie wywołała w kołach rządowych Ameryki ani rozczarowania, ani zdziwienia.

Koła te oczekują, że inne narody dłużnicze postąpią w taki sam sposób, przewidują dalej, że po deklaracjach, w których wszyscy wypowiedzą swobodnie swe stanowisko, prezydent Roosevelt położy koniec „impasowi", zapraszając W. Brytanję do wszczęcia rozmów. Rozmowy te będą miały na celu ustalenie, kiedy W. Brytanja będzie uważała za możliwe spłacić dług. (PAT.).

Kuba

w przededniu nowego zamachu stanu

Z Hawany donoszą, że sytuacja polityczna na Kubie zaostrza się w dalszym ciągu. Pogłoski o bliskiem ustąpieniu prezydenta **Mendiety** kursują uporczywie w kołach miarodajnych.

Prezydent domaga się udzielenia mu nadzwyczajnych pełnomocnictw dla **skutecznej walki z kołami wojskowemi, zmierzającemi do dyktatury.** Istnieje szereg poszlak, pozwalających twierdzić, że przygotowania do puczu wojskowego są w pełnym toku.

Wobec naprężonej sytuacji jest rzeczą wysoce wątpliwą, aby stronnictwa polityczne udzieliły prezydentowi żądanych pełnomocnictw. W kołach politycznych przewidywane jest **bliskie ustąpienie gabinetu.** (ATE.).

Rada Ligi Narodów

Spór jugosłowiańsko-węgierski. Nawymyślali sobie wzajemnie i... sprawa spadła z porządku dziennego

Rada Ligi Narodów zajęła się wczoraj na publicznem posiedzeniu sprawą incydentów granicznych jugosłowiańsko-węgierskich, wniesioną przez Węgry.

Reprezentant Węgier przedstawił względy, które skłoniły jego Rząd do zwrócenia się do Ligi Narodów. Węgry pragną uniknąć konfliktu z Jugosławją. Nie chcą oskarżać, a jedynie szukają środków zaradczych, które pozwoliłyby usunąć trudności i incydenty na pograniczu jugosłowiańsko-węgierskiem. Incydenty te pociągnęły za sobą w ciągu ostatnich kilku lat śmierć 15-tu osób. Z drugiej strony ludność węgierska w pasie pogranicznym natrafia na rozliczne trudności w swem życiu codziennem i jest poszkodowana gospodarczo.

Delegat jugosłowiański dał wyraz zdziwieniu swego Rządu, że w trakcie rokowań jugosłowiańsko-węgierskich, Rząd węgierski nagle wniósł sprawę do Ligi Narodów. Co się tyczy przyczyn incydentów delegat Jugosławji widzi je w akcji terorystycznej przeciwjugosłowiańskiej, która ma swą siedzibę na Węgrzech. Od końca 1931 roku normalny system pograniczny nie może funkcjonować, gdyż strefa pograniczna stała się ziemią obiecaną dla osób, które pracują przeciwko porządkowi publicznemu w Jugosławji i przeciw jej integralności terytorjalnej.

Zdaniem delegata Jugosławji, sytuacja może ulec naprawie tylko przez zmianę atmosfery. Węgry nie dotrzymały swych zobowiązań międzynarodowych, pozwalając na przygotowanie na swem terytorjum akcji terorystycznej przeciw Państwu Jugosłowiańskiemu. Jugosławja była zmuszona uciec się do środków samoobrony, ale gotowa jest rozpocząć rokowania bezpośrednie z Węgrami w celu załatwienia tej sprawy.

Przewodniczący stwierdził zgodność poglądów obu rządów, że zagadnienie może być załatwione przez rokowania bezpośrednie. Rada ma nadzieję, że rokowania te doprowadzą rychło do porozumienia, wobec czego niema powodu rozpatrywać treści sprawy. (PAT).

Zwycięstwo Związku Klasowego

w wyborach w „Pepege" w Grudziądzu

Związek Chemiczny otrzymał wszystkie mandaty

Dn. 4 b. m. odbyły się wybory do Wydziału Robotniczego firmy **„Pepege".** Uprawnionych do głosowania było 1500 osób. Zgłoszono 2 listy: lista Nr. 1 — Z. Z. Z., **lista Nr. 2 — Związek Robotników Przemysłu Chemicznego.**

Oddano głosów 1194. Z tego otrzymały: lista Nr. 1 — 92 głosów (słownie: dziewięćdziesiąt dwa!!), **lista nasza — 1094 głosów.**

Wobec tego wszystkie mandaty — to znaczy 10-ciu członków i 2-uch zastępców — przypadły naszej liście.

Nowy Kartel

będzie „zarabiał" na dziatwie szkolnej

Tak się jakoś dziwnie dzieje, że „sanacja" walczy z kartelami, a jednocześnie umożliwia tworzenie nowych kartelów, zupełnie nie ustępujących swym towarzyszom w dziedzinie obdzierania obywateli.

Ministerjum Oświaty opracowało już rozporządzenie o normalizacji zeszytów szkolnych dla szkół powszechnych na terenie całej Polski. Zdawałoby się, że owo zarządzenie jest najzupełniej właściwem, gdyby za tem nie kryła się chęć szybkiego wzbogacenia się kilku jednostek kosztem szerokich a ubogich mas.

Dotychczas istniało kilka rodzajów zeszytów szkolnych. Przeciętny zeszyt, ze średniego gatunku papieru kosztował 5 groszy, najwięcej jednak produkowano t. zw. „wiejskich zeszytów", sprzedawanych po 2 i pół grosza za sztukę.

Ministerjum „znormalizowało" nietylko gatunek papieru i wymiary zeszytu, ale i jego cenę. Po wejściu w życie owego rozporządzenia, będziemy płacili 10 groszy za zeszyt. Tańszych gatunków nie będzie wolno produkować.

Z sumy, pobieranej za każdy zeszyt jeden grosz przeznaczony ma być na specjalny Fundusz Budowy szkół powszechnych. Społeczeństwo otrzyma ów grosz, w formie wybudowanych nowych szkół, a 3 lub 4 grosze od każdego zeszytu pójdzie do kieszeni spekulantów.

Nic więc dziwnego, że trzej najwięksi producenci kajetów szkolnych **tworzą kartel** dla eksploatacji owoców ministerjalnego rozporządzenia. Na prowincji już podzielono „sferę wpływów i zysków", zaś dziś odbędzie się w Warszawie zebranie fabrykantów zeszytów, na którem utworzony zostanie kartel.

Członkowie kartelu mają wpłacać Funduszowi Budowy Szkół pieniądze ryczałtowo zgóry, obrachunek następować ma co rok. Za to Rząd daje kartelowi monopol na wyrabianie zeszytów.

Kartel pobierać ma od swych członków kaucje w wysokości 70 proc. przewidywanych zysków i dopiero wówczas sprzedawać będzie papier na wyrób zeszytów. Pieniądze z owych 70 proc. zysków dzielone będą według ustalonego klucza.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w Polsce jest przeszło 4 i pół miljona dzieci w wieku szkolnym i że każde dziecko zużywa w ciągu roku około 25 zeszytów, to — licząc tylko zarobek trzech groszy na każdym zeszycie, wówczas kartel będzie miał rocznie 3 miljony złotych dochodu nadzwyczajnego, nie licząc tych zysków, jakie zarabiali fabrykanci dotychczas, przy obecnych cenach zeszytów.

Może Ministerjum Oświaty powie nam, dlaczego tak „ułatwia" ludziom życie?

w.

Wiadomości z całego świata

Krótkie depesze ze wszystkich stron

UCIECZKA BRUENINGA.

Agencja „Fournier“ donosi, że pobyt b. kanclerza **Brueninga** w Londynie ma tło polityczne. Jeden z przyjaciół b. kanclerza miał ostrzec go, że w najbliższych dniach ma on być aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym, co skłoniło go do wyjazdu zagranicę. (ATE).

CESARSKI POGRZEB ADM. TOGO.

Z Tokio donoszą, że pogrzeb admirała Togo stał się wielką manifestacją narodową ku czci zmarłego bohatera. Uroczystości pogrzebowe przybrały rozmiar pogrzebu panującego i mogą być porównane jedynie z pogrzebem cesarza Joszihito w styczniu 1927 r.

Na wstępie odbyło się nabożeństwo w domu zmarłego, które rozpoczęło się we wczesnych godzinach rannych. Następnie trumnę przewieziono do świątyni wybudowanej z białego drzewa w parku Hibija, gdzie się rozpoczęły modły publiczne, które trwały przeszło 2 godziny. Wkońcu białą trumnę admirała Togo przeniesiono na cmentarz w Tama. W pogrzebie wzięły udział niezliczone tłumy, rekrutujące się ze wszystkich sfer społeczeństwa. (ATE.).

ŚMIERĆ DZIWAKA.

Z San Jose donoszą o śmierci gubernatora stanu Kalifornja, James Rolph. Zmarły był przed rokiem centrum zainteresowania opinji amerykańskiej, dzięki swemu stanowisku, zajętemu w sprawie lynchu. **Gubernator wypowiedział się otwarcie za dopuszczeniem lynchu,** co wywołało ogromne oburzenie w szerokich kołach opinji publicznej. (ATE.).

PIORUN.

Z Madrytu donoszą, że w pobliżu Santander piorun zabił troje ludzi i ciężko ranił czworo dzieci. (ATE.).

SPÓŹNIONE DESZCZE.

W zachodnich stanach Am. Poł., dotkniętych od dłuższego czasu klęską suszy, spadły deszcze, jednakże według opinji rolników jest już zapóźno, by deszcze te mogły wpłynąć na polepszenie zbiorów. Mimo opadów atmosferycznych, daje się jeszcze w szeregu stanów odczuć brak wody. (PAT.).

ŚMIERĆ 350 RYBAKÓW.

Szalejąca kilka dni temu u zachodnich wybrzeży *Korei* burza wyrządziła ogromne straty zarówno w materjale, jak i w ludziach, zatapiając przeszło 200 statków rybackich. Zginęło 350 rybaków. 1800 ocalono dzięki niezmiernie intensywnej, lecz bardzo ciężkiej akcji ratowniczej (PAT.).

ZDARZENIA NASZYCH CZASÓW.

Wiadomość o ogłoszeniu przez firmę amerykańską Woolwortha bojkotu towarów niemieckich wywołała na Śląsku niemieckim żywy odruch. Onegdaj w godzinach wieczornych tłum, zebrany przed filją wrocławską Woolwortha, manifestował przeciw akcji bojkotowej, wznosząc okrzyki antyżydowskie.

Parę osób pobito. Policja nie dopuściła do dalszych wykroczeń. Filja wrocławska domu towarowego Woolwortha ogłosiła we wczorajszych pismach porannych, iż jest firmą aryjską i nie ma nic wspólnego z akcją bojkotową centrali amerykańskiej. (PAT.).

Po walce wyborczej

Jak to było w Łodzi?

(Od naszego własnego korespondenta)

W sobotę ogłoszono w Łodzi oficjalny wynik wyborów do Rady Miejskiej.

Z opublikowanych danych wyborczych wynika, że:

Endecji „przyznano“ 39 mandatów,
„Sanacji“ — 10 mandatów,
Liście Socjalistycznej — 7 mandatów,
Żydom „sanacyjnym“ — 10 mand.,
Sjonistom — 4 mandaty,
Poalej-Sjon lewicy — 1 mandat,
Niemcom-mieszczanom — 1 mandat.

Pod względem ilości „otrzymanych“ mandatów stoimy na 4 miejscu. Nieco inaczej przedstawia się kolejność pod względem ilości otrzymanych głosów.

Endecja otrzymała 99.000 głosów,
Lista Socjalistyczna — 28.000 głosów,
„Sanacja“ — 26.000 głosów,
Żydzi „sanacyjni“ — 20.000 głosów,
Niemcy — 17.000 głosów,
Sjoniści — 11.000 głosów,
Poalej-Sjon Lew. — 3.000 głosów.

Aby nie było nieporozumień—stwierdzamy, że cyfry wyżej podane zestawiliśmy na podstawie **raportów naszych mężów zaufania,** i taki wynik głosowania podaliśmy prasie łódzkiej 27 maja w nocy.

Wiemy tylko tyle, że głosów „sanacyjnych“ przybywało codziennie, i już dziś „sanatorzy“ „dociągają“ do 30.000 głosów.

Jeśli chodzi o naszą listę, to nie wliczyliśmy głosów unieważnionych, które padły na nas, ale były z innych okręgów wyborczych. Gdybyśmy te głosy dodali, śmiało możemy przyjąć liczbę głosów socjalistycznych na **30.000.**

Z tego wynika, że ilości zdobytych mandatów nie można mierzyć sumą zdobytych głosów.

O ile przeciętnie wypada na 1 mandat enedcki **2.500 głosów,** na 1 mandat „sanacyjny“ — 2.900 głosów, na 1 mandat żydowski — 2.000 głosów, to **na nasz mandat potrzeba aż 4.000 głosów.**

* * *

Wynik wyborów łódzkich odbił się głośnem echem w całym kraju. Sukces Str. Narodowego w największem mieście przemysłowem musi mieć swoje przyczyny społeczne.

Komu zabrała głosy endecja?

Endecja zabrała przedewszystkiem głosy „sanacji“ i komunistom.

W r. 1930, przy wyborach sejmowych „jedynka“ dostała 104.000, komuniści — 50.000, socjaliści — 25.000, endecy zaledwie parę tysięcy.

W obecnych wyborach 100.000 padło na endeków, na socjalistów ok. 30.000, na „jedynkę“ — 26.000 + 20.000 głosów na listę Żydów „sanacyjnych“ posła Mincberga.

Komuniści otrzymali obecnie około... 10.000 głosów.

Z zestawienia tego wynika, że 55 tysięcy głosów stracili „sanatorzy“, komuniści stracili około 40.000, natomiast my utrzymaliśmy swoje głosy z r. 1930 z pewną nadwyżką.

W Łodzi zwyciężyli nacjonaliści wszelkich narodowości. Wśród Polaków — endecy, wśród Niemców — lista mieszczańska (hakatyści), wśród Żydów — ortodoksi.

Fala nacjonalizmu zalała wszelkie hasła wyborcze, platformy i programy. Masa oddała głosy na tych, którzy bili sami i wzywali innych do bicia Żydów. Agitator endecki miał gotową, prostą i „skuteczną“ receptę na wszelkie niedomagania ludzkie. „Jest źle, bo wszędzie są Żydzi“.

Endecy obiecali dać wszystkim pracę i... wysiedlić Żydów.

W Łodzi, gdzie Żydzi stanowią około 30 proc. ludności, gdzie cały przemysł i handel znajduje się prawie wyłącznie w rękach Żydów, przy obecnych rozmiarach bezrobocia i zubożenia drobnomieszczaństwa, hasła endeków poparte ich „opozycyjnem“ stanowiskiem wobec „sanacji“ i dość agresywnemi wystąpieniami ulicznemi dały swoje wyniki.

Do spopularyzowania haseł enedckich przyczyniły się zajścia pomiędzy „Obwiepolakami“ a policją w dniu 3 maja r. b. w katedrze oraz aresztowanie działaczy enedeckich przed samemi wyborami.

Endecja uruchomiła ogromny aparat wyborczy z nakładem olbrzymich sum pieniężnych.

Od kilku tygodni miały w Łodzi miejsce wypadki bicia Żydów przez endeków i „kolorowe“ koszulki. Robiono to dla podniesienia nastroju. W przeddzień wyborów puszczono wiadomość, że „Żydzi zamordowali dwóch Polaków“. Wiadomości te rozpowszechniali agitatorzy endeccy w kościołach i 27 maja widzieliśmy ludzi śpieszących z kościoła wprost do urny z kartką „obozu Narodowego“.

* * *

Przed rokiem, po wypadkach stosowania teroru wobec Żydów w Niemczech hitlerowskich, członkowie nacjonalistycznych organizacyj żydowskich w Łodzi zdemolowali gimnazjum niemieckie przy al. Kościuszki, wybito szyby w kilku sklepach niemieckich, rozbito lokal redakcji hakatystycznej gazety „Freie Presse“ a nawet dokonano napadu na dziennik socjalistyczny „Lodzer Volkszeitung“.

Do wyborów obecnych mieszczanie niemieccy poszli z hasłem jednolitego „Frontu niemieckiego“ będącego odpowiedzią za wypadki zeszłoroczne.

Zebrali 17 tysięcy głosów w stosunku do 7.000 z lat poprzednich.

* * *

Ortodoksi i inne nacjonalistyczne organizacje żydowskie wezwały wyborców do głosowania na swoją listę współpracującą z „jedynką“, wskazały, że jedyną odpowiedzią społeczeństwa żydowskiego na hece endeckie i innych „kolorowych“ koszulek może być tylko zwarty, jednolity front Żydów, opierający się na silnej władzy „sanacji“ wewnątrz kraju, która położy kres antysemickim awanturom.

Żydzi „sanacyjni“ dostali 10 mandatów.

* * *

Wybory 27 maja r. b. zdruzgotały zupełnie łódzką „sanację“ razem z jej 199 organizacjami tworzącemi „Blok Wyborczy Pracy dla Samorządu“. Ze 104.000 głosów zyskanych w r. 1930 spaść do 26.000, wówczas, gdy marzyło się o większości i „obsadzono“ już na „konferencjach“ stanowiska prezydentów, ławników i t. d., to to istna katastrofa. Nic też nie było w tem nadzwyczajnego, że od poniedziałku rano zjeżdżały do Łodzi Komisje śledcze B. B. W. R., szukając winnych przegranych wyborów. Poszukiwania trwają, lista winowajców rośnie, jak na drożdżach, zapowiedziano „rugi“, dymisje, przeniesienia i cały szereg zmian.

Wstyd po ogromnej przegranej był aż tak wielki, że postanowiono, aby prasa nie podawała faktycznych wyników wyborów. Wolno pisać o wszystkiem, tylko nie o tem, że „jedynka“ poniosła ogromną klęskę.

Sprzedajna prasa łódzka zaczęła „urabiać“ opinję publiczną wiadomościami, że „sanacja“ zdobyła jednak od 20 do 25 mandatów. Codziennie ilość mandatów podwyższano, aż panowie redaktorzy „stanęli“ na 26 mandatach „sanacyjnych“. Jeśli do tych 26 mandatów dodamy ortodoksów i sjonistów, będziemy mieli „murowaną“ większość na ogólną ilość 72 radnych.

Rachunek prosty! Tylko odwagi zabrakło „sanatorom“, aby ten „cud nad Łódzią“ był przeprowadzony do końca.

W.

W Kaliszu

Socjaliści mają 6891 głosów i 13 mandatów;

„sanacja“—6.070 głosów i... 14 manhatów

W Kaliszu zdarzyło się to samo, co w szeregu innych miast w wyborach do samorządów: **socjaliści otrzymali więcej głosów, aniżeli „sanacja“, ale... mniej mandatów!**

Lista „sanacyjna“ otrzymała 6,070 głosów i 14 mandatów, natomiast lista socjalistyczna — 6,891 głosów i 13 mandatów.

W VI okręgu wyborczym przedstawiciele naszej listy wnieśli protest przeciwko wyborom, powołując się na **sposób obliczania głosów przez Komisję Główną.** Do protestu tego dołączone zostało zaprotokułowane oświadczenie przewodniczącego Komisji, sędziego **Moszczeńskiego,** który przyznał **słuszność** pretensjom naszych przedstawicieli. W razie uznania tego protestu, P. P. S. otrzyma czternasty mandat i na miejsce p. **Stępińskiego** z B.B. wejdzie przewodniczący Związku Rob. Przem. Budowlanego, tow. **Kwieciński.**

Z listy naszej weszli do Rady Miejskiej tow. tow.: **Rosiak, Cyrul, Wolf, Labacz, Moczulak, Stradomski, Marek, Cerekwicki, Jędraszak, Kowalski, Haus, Kwiatkowski, Lewandowski.**

Zaniechanie wnoszenia protestów

Przeciwko wyborom we Lwowie

Sposób przeprowadzenia wyborów samorządowych we Lwowie ma już ustaloną w Polsce opinję. Nagromadzono też bardzo dużo materjałów, dowodów nadużyć i faktów. Wedle ustawy przysługuje wyborcom prawo wnoszenia protestów do p. Wojewody we Lwowie przeciw sposobowi przeprowadzenia wyborów w dniu 27 maja. Termin wnoszenia protestów upływał dnia 6 czerwca.

Socjalistyczna organizacja wyborcza przygotowała już takie protesty; zebrano potrzebną ilość podpisów.

Ale w jednym okręgu wyborczym (XI), **gdzie unieważniono wszystkie listy opozycyjne i uznano przeprowadzenie wyborów za dokonane bez głosowania, socjalistyczny komitet wyborczy wniósł protest przeciw unieważnieniu listy w tym okręgu w dniu 29 maja. (W tym dniu upływał termin).**

Na 4 b. m. zostali wezwani do Starostwa Grodzkiego wszyscy podpisani na proteście (245 wyborców) i tam załatwiono się z nim w ten sposób, że przeważnie **odprawiono ich z niczem pod pozorem, że się spóźnili na oznaczoną godzinę.** To samo działo się podczas badania podpisów na listach kandydatów.

To postępowanie władz administracyjnych wobec obywateli, którzy w ramach obowiązujących ustaw pragną korzystać z przysługujących im praw, wskazuje, że wnoszenie protestów jest zupełnie bezcelowe. Protesty wyborcze przecież w drodze instancji merytorycznie ma załatwić władza administracyjna, województwo.

Wobec takiego stanu rzeczy Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. we Lwowie postanowił w dniu 4 b. m. zaniechać zupełnie wnoszenia dalszych protestów przeciw przeprowadzeniu wyborów samorządowych.

C. K. W.

Dalszy ciąg wczorajszego posiedzenia dziś o g. 12 w gmachu Z. Z. K.

Prawda

o Austrji pod rządami Dollfussa

Ruch nielegalny

Wbrew pogłoskom, szerzonym rozmyślnie a powtarzanym bezgrytycznie nawet przez niektóre pisma socjalistyczne, jak londyński „New Leader“, organ Niezależnej Partji Pracy, stojącej zresztą dzisiaj poza nawiasem Międzynarodówki Socjalistycznej, — ŻADNEGO ROZŁAMU W AUSTRJACKIM NIELEGALNYM RUCHU SOCJALISTYCZNYM NIEMA. Grupki dawnej opozycji wewnętrzno - partyjnej, które informowały redakcję „New Leader“ o swojem odrębnem istnieniu, nie mają najmniejszego znaczenia w życiu rzeczywistem. Nikt odpowiedzialny z przedlutowej „opozycj leiwcowej“ nie zmierza do rozłamu; problemów spornych w kraju, w robocie nielegalnej nikt nie potrafi stworzyć, nawet sztucznie. Solidarność mas robotniczych jest wręcz imponująca.

Dzieło Socjalnej Demokracji Austrji nie poszło na marne.

Przyznał to świeżo „sam“ minister **bezpieczeństwa major Fey, oświadczając na zebraniu ogicerów policji wiedeńskiej, że „marksiści pracują konspiracyjnie z całą energją, że są tylko zwyciężeni, ale nie rozbici i że należy z tych względów podwoić liczbę szeregowych policji i żandarmerji“.**

* * *

Tych kilka uwag otrzymaliśmy bezpośrednio z austrjackich kół socjalnodemkoratycznych. Parę wiadomości poniższych dajemy, jako uzupełnienie, ilustrujące stan faktyczny rzeczy.

Klęska systemu

Termin zgłaszania się robotników i pracowników umysłowych do faszystowskiego **„Związku jednolitego“,** który — według koncepcji Dollfussa — winien był zastąpić klasowy ruch zawodowy— upływał w dn. 15 czerwca. Przedłożono go teraz zgóry do 30 czerwca; **dotychczas bowiem prawie nikt się do tego „związku“ nie zgłosił.** Fakt o którym mówimy, wywołał prawdziwą konstenację w kołach rządowych.

Zielone świątki w Tyrolu

W pierwszym dniu Zielonych Świątek tysiąc osób zebrało się w charakterze turystów nad brzegami jeziora Reintal; przeważali sportowcy. Rozbito namioty; jeden z nich nazwano „Domem Rennera“, inny „Domem Wallischa“, trzeci — „Domem Seitza“. Nad namiotami ukazały się czerwone chorągwie. Z dziesiątków łodzi płynął zgodnie śpiew „Międzynarodówki“.

Na przeciwległym brzegu jeziora biwakował oddział „Heimwehry“, ale nie zdecydował się na interwencję.

Weber i Speiser

Tow. tow. **Weber i Speiser,** zwolnieniniedawno z więzienia, o czem **austrjacka** agencja urzędowa opowieściła z dumą cały świat, zostali niezwłocznie potrm... „ulokowani“ w obozie koncentracyjnym w Woellersdorf.

O tem agencja już nie komunikowała opinji europejskiej.

Problem młodych

Starsze pokolenie ze zgorszeniem spogląda na dzisiejszą młodzież; nie umiejąc często zdać sobie sprawy, dlaczego w tak przełomowym okresie dziejowym, jak obecny, nie widać **młodzieży,** nadającej tempo odbywającym się przemianom.

Pospolitym stał się zarzut bezideowości, zblazowania lub przesportowania u młodzieży.

Zarzuty te wydają mi się przesadzone i powierzchowne.

Pewna dezorjentacja wprawdzie istnieje, ale ma ona swoje głębokie przyczyny, jak to zobaczymy niżej.

Zorjentowanie się w zagadnieniu ułatwi nam do pewnego stopnia ankieta o zainteresowaniach młodzieży szkół średnich, przeprowadzona w r. 1932 przez M. W. R. i O. P. *). Dane ankiety musimy brać z dużemi zastrzeżeniami, bo dają one obraz zainteresowań młodzieży, pochodzącej przeważnie z miast i przeważnie ze sfer mieszczańskich i drobnomieszczańskich. Temniemniej dostarczają one dużo materjału.

I tak, **zagadnienia filozoficzne,** początku, końca i celu świata interesują 70 — 85% młodzieży obojga płci w kl. IV — VIII; 30% chłopców interesuje się **zagadnieniami politycznemi, ekonomicznemi, społecznemi.** Natomiast religją w kl. VII i VIII interesuje się zaledwie 7% (!).

Na pytanie „Jakie zagadnienia uważasz za najbardziej doniosłe dla całej ludzkości?" — 70 — 84% z kl. IV — VIII odpowiedziało, że **zagadnienia polityczne,** — przyczem sprawa pacyfizmu zajęła najwięcej miejsca; 30—40% uważała, że zagadnienia ekonomiczne; 10 — 20% zagadnienia społeczne.

Młodzież domaga się wprowadzenia do szkół zagadnień politycznych współczesnych, wiadomości i zajęć praktycznych, oraz zagadnień filozoficznych. Pokrywają się z tem wypowiedzenia wychowawców, którzy stwierdzają, że młodzież pragnęłaby nietylko teoretycznie wiedzieć pewne rzeczy, lecz sama **wytwarzać,** konstruować, słowem „brać udział w życiu". Akademicy, którzy również wypowiedzieli się o swych czasach szkolnych, żądają większego wyrobienia życiowego w szkołach średnich: prawa do zebrań, pogadanek, szerszego życia towarzyskiego i t. p.

Pęd do samodzielnej pracy przewija się jaskrawą nicią poprzez wszystkie wypowiedzi młodzieży, której ciąży kuratela **starszych,** dająca się zresztą we znaki nie tylko na terenie szkół, ale często i w życiu społecznem.

Ciekawym przyczynkiem do uczuciowego nastawienia młodzieży szkolnej jest fakt, że większość z niej uważa postać Tomasza Judyma z „Ludzi bezdomnych" Żeromskiego, za najciekawszą.

A jak przedstawia się pod względem zainteresowań **młodzież robotnicza i wiejska?**

Nad młodzieżą pracującą wisi, jak miecz Damoklesa, wieczna groźba redukcji. Czyż nie widzi ona społecznej przyczyny niepewności swego losu?

A **młodzież bezrobotna,** czyżby ze swej upakarzającej sytuacji, poczucia bezwartościowości swego istnienia, swej zbędności na rynku pracy — nie wyciągnęła żadnych wniosków?

A **młodzież chłopska,** wobec której rozgrywają się codziennie sceny egzekucyj podatkowych, która widzi i rozumie jak nikt może inny, tę odległość między sobą a człowiekiem zamożnym, „panem" — która umie się już nawet buntować w obronie swej godności, — czyż ta młodzież nie myśli społecznie? Wystarczy pójść na parę dni na wieś, aby zrozumieć, jakie morze nienawiści do istniejącego ustroju i jakie zrozumienie powagi sytuacji panuje dziś na wsi **wśród młodych.**

Coprawda ten stan umysłów nie przejawia się w formie nie opanowanych wybryków ani jako zachłystująca się nierówna psychoza łatwego sugestjonowania się ludźmi, słowami, hasłami — ale tu tkwi odróżniająca właściwość młodzieży wiejskiej i robotniczej, która zawsze pozostaje **realna.**

Pomimo to, postępuje wyraźne koncentrowanie uwagi młodzieży na **zagadnieniach przebudowy ustroju.** Nadciąga spokojna, niemniej jednak groźna chmura, kryjąca gromy i błyskawice.

Pierwsze objawy przebudzenia się młodzieży widzieliśmy 1 maja w tym roku, kiedy to w pochodach **przeważali młodzi.**

Możemy z całą pewnością twierdzić, że cała młodzież jest w dalszym ciągu **sobą.** Że się prawom młodości **nie sprzeniewierzyła. ŻYCIEM SPOŁECZNEM SIĘ INTERESUJE, CHCE W NIEM BRAĆ ŻYWY UDZIAŁ, WALCZY O SWOJĄ SAMODZIELNOŚĆ.**

***

Pozostaje więc jeszcze pytanie, na które musimy znaleść odpowiedź, brzmi ono:

O ile młodzież interesuje się życiem społecznem, o ile chce brać w niem udział, to dlaczego dotychczas nie zdecydowała się: dlaczego nie stanęła masowo w szranki?

Przywykliśmy uważać młodzież za światoburczą, przyjmującą niezwykle krytycznie wszelkie dogmaty, stawiającą sobie górne cele i palącą się do ich realizowania. Wyobrażamy ją sobie, jako tę, która miewa własne koncepcje świata idealnie urządzonego. Skłonni jesteśmy utrzymywać, że dotychczas było to naturalnym, psychologicznym **przywilejem młodości!**

Otóż tu właśnie sęk:

Młodzież bowiem dzisiejsza, niestety, **nie skorzystała z tego przywileju.**

Nie mogła obalać żadnych dogmatów, bo żaden dogmat nie ostał się pod wpływem wstrząsu, jakiego doznał ustrój kapitalistyczny. Nie mogła sobie stawiać żadnych celów, bo niema niczego pewnego, trwałego, na czemby można budować plany. Wszystko jest w ruchu! Coś się rozsypuje w gruzy i coś się **staje** — ale co? Niewiadomo.

Jedyne, co młodzieży pozostało, to wyładować swój temperament w walce o **narzucone** ideologje. O narzucony obraz **świata idealnego.**

Trzeba więc dokonać wyboru w powodzi ideologij, reprezentowanych przez różne organizacje.

A jest z czego wybierać: B. B. S., Chadecja, Endecja, Obóz Narod.-Radykalny, Legjon młodych, Zw. Mł. Demokratycznej, Myśl Mocarstwowa, jakaś odmiana hitlerowców polskich, N. P. R., i Witos, z całą gammą ludowców, „sanacja", troc kiści, komuniści...

A wszystko to — antykapitalistyczne. Rozumie się, że tę mnogość „rewolucjonistów zawdzięczamy **„PROWOKACJI IDEOWEJ"**, jak to ktoś słusznie określił, — organizacje, szermujące antykapitalistycznym frazesem a będące na usługach klas rządzących i działające w imię ich interesów!

Organizatorzy nowej „zubatowszczyzny" trafili dobrze. Poznać lwa po pazurach. Ksenofanes, który 2500 lat temu zaryzykował twierdzenie, że bogów tworzą ludzie na obraz i podobieństwo własne, zakreślił temsamem granice wyobraźni ludzkiej. Jak niemożliwem jest wyobrażenie bóstwa o innych cechach, niż te, które możemy spotkać na ziemi, tak samo trudno dzisiejszej młodzieży skonstruować sobie obraz świata idealnego, do urzeczywistnienia którego ma się dążyć, z innego tworzywa, niż to, które ma dookoła siebie. I to wykorzystuje prowokacja ideowa. **Wygrywa ona te czynniki psychiczne, które są ugruntowane w duszy młodzieży wieloletniem duchowem oddziaływaniem burżuazji dzięki jej potędze gospodarczej, poprzez siły tradycji, wpływy prasy, szkoły, kościoła, środowiska i t. p.**

Nie zapominajmy, że **SOCJALIZM,** waląc od wielu lat taranem krytyki w kapitalistyczny ustrój, **z konieczności taktycznych** musiał nieraz zacierać ostrość kantów swej ideologji. To też, gdy uciekające z tonącego kapitalistycznego okrętu szczury, znalazły się obok nas i jęły się wydzierać „precz z kapitalizmem" powstał taki zamęt ideologiczny, że niejeden stracił głowę. Owe **„drobiazgi taktyczne"** urosły do znaczenia różnic zasadniczych, a niedość mocne akcentowanie ich i swobodny rozwój w przeszłości o tyle zaważyły, że młodzież łatwo uległa dezorjentacji, o ile że przy wyborze ideologji kierowała się kryterjami narzuconemi przez wspomniane już wieloletnie oddziaływanie duchowe burżuazji. Zresztą, nie możemy się dziwić młodzieży. Panika w obozie klas posiadających sprawiła, że nawet w prowokacji przebrano miarę. W związku z wyczynami „kacerskiemi" Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet i Legjonu Młodych, skarży się ks. J. Rostworowski:

> „Trzeba, żeby u nas dochodziło i doszło w większej mierze niż dotychczas do *wyraźnego rozdziału obozów* (p. m.) Najwyższy czas po temu, by skończyła się ta połowiczność, uprawiana dotąd aż nazbyt często. Po jednej stronie linji demarkacyjnej muszą się znaleźć ci, co nie uznają i nie chcą chrześcijaństwa, po drugiej ci, co chcą naprawdę wierzyć, bezwzględnie, po chrześcijańsku"... *).

Nam oczywiście, **w pierwszym rzędzie** zależy na wyklarowaniu się linji demarkacyjnej. I to w dużej mierze już się dokonywuje. Robią to, wyzwalające się z pod różnych kurateli, **przodownicze** zastępy młodzieży.

I zdaje mi się, że **walkę o oblicze świata rozegrają już między sobą młodzi.**

Skutecznie przeciwstawić się „prowokacji ideowej" i skupić koło swych haseł młodzież, może tylko obóz duży, zwarty, aktywny, zwalczający bezlitośnie każdą ostoję, każdy próg, za którym chce umocnić swe panowanie klasowe, gasnący świat.

EDWARD HRYNIEWICZ.

*) Polskie Archiwum Psychologji r. 1932, tom V, Nr. 2 — 3, kwiecień — wrzesień. Baley „Opracowanie ankiety o zainteresowaniach młodzieży szkół średnich".

Kobiety-socjalistki

wobec zagadnień polskiego życia i wobec własnych potrzeb organizacyjnych

Dzisiaj drukujemy dalsze uchwały X Konferencji Kobiet P. P. S. Jedne z nich dotyczą poszczególnych zagadnień ogólnych, inne — zasadniczych spraw organizacyjnych. (Red.).

Przeciw faszyzmowi

W dniu 10 czerwca przypada **10-letnia rocznica zamordowania Matteottiego.** Międzynarodówka Socjalistyczna wzywa do uczczenia pamięci tego bohatera Socjalizmu, tego męczennika wolności. W przeświadczeniu, że Matteotti nie życzyłby sobie innej zemsty jak wyzwolenie od faszyzmu i zwycięstwo Socjalizmu, Międzynarodówka wzywa do walki zorganizowany proletarjat.

Faszyzm rośnie w potęgę dzięki nędzy mas, jest wyraźnem narzędziem kapitalizmu dla obrony przywilejów klas rządzących, uderza nietylko w ustrój polityczny i zdobycze społeczne, ale znieprawia wszystkie formy kultury myśli i uczuć. Rola Socjalizmu nie zmniejsza się, **ale przeciwnie wzrasta** w miarę niebezpieczeństwa zagrażającego klasie robotniczej i całej ludzkości. Walka już rozpoczęta, padają ofiary w Niemczech, w Austrji, na Łotwie, w Bułgarji, na Litwie, w Rumunji, w Jugosławji, ale ducha nie zgnębią, bo chodzi o prawa ludzkie, o prawo do życia, o wolność i pokój!

Socjalistki polskie, ożywione głęboką wiarą w słuszność sprawy wyzwolenia proletarjatu, stwierdzają swoją gotowość do walki, na wezwanie Międzynarodówki w obronie swobód istniejących przeciw zamachom reakcji, dążąc do zwycięstwa dla zaprowadzenia sprawiedliwości społecznej.

Kto nie chce niewoli, musi stanąć pod Czerwonym Sztandarem!

Problemy wychowania i oświaty

Kobiety — socjalistki, uznając, że wychowanie tworzy przyszłość narodu, protestują przeciw sklerykalizowanemu faszyzowaniu szkoły i obniżeniu jej poziomu. Ponieważ wrogi nam ustrój kapitalistyczny organizuje szkołę dla propagowana swoich celów musimy wychowywać swoje dzieci na bojowników o lepsze jutro w domu w duchu socjalistycznym i w organizacjach społecznych, poświęconych temu celowi, a więc w Czerwonem Harcerstwie i R. T. P. D.

Niezależnie od tego winnyśmy wchodzić do opiek szkolnych, aby walczyć o prawa naszych dzieci i protestować przeciw wszechwładzy kleru i nadużywaniu władz szkolnych. Samokształceniem w organizacjach oświatowych, jak TUR i kluby kobiet pracujących musimy się przygotować do roli matek i wychowawczyń, walczących o nowe społeczne wychowanie, jako uświadomione socjalistki.

O „Głos Kobiet"

Konferencja wypowiedziała się jednomyślnie za dalszem wydawaniem „Głosu Kobiet"; kolportowanie i propagowanie „Głosu Kobiet" jest naczelnem zadaniem wszystkich kobiet - Socjalistek. Takim samym obowiązkiem jest masowe kolportowanie wszystkich naszych pism Socjalistycznych.

„Tydzień Kobiet" został ustalony na okres od 9 do 16 września. Konferencja położyła specjalny nacisk na przygotowanie i przeprowadzenie **„Tygodnia Kobiet"** właśnie teraz, w okresie naporu prądów faszystowskich i hitlerowskich; nie może być ani jednej organzacji partyjnej, któraby nie wzięła udziału w zgromadzeniach i manifestacjach **„Tygodnia Kobiet".**

„Tydzień Kobiet", zespolony w miarę możności ze **„Świętem dziecka robotniczego",** stał się już, jak dzień 1 Maja, nieodzowną częścią składową całego naszego ruchu.

Co to jest Masonerja?

O początkach wolnomularstwa, jego tajemniczych obrzędach, celach, i dążeniach krąży mnóstwo fantastycznych legend, zacierających kontury prawdy. Masonerja międzynarodowa ma w świecie zarówno żarliwych obrońców, jak i zaciętych wrogów, a są też pewne ugrupowania polityczne, jak np. w Polsce endecja, która z bałamuctw i plotek „masońskich" kują sobie kapitalik agitacyjny, dopatrując się „intrygi masonów" nawet w zaćmieniu księżyca albo w zarazie bydlęcej.

Wydawcy „Wolnomularstwa w świetle encyklopedyj" *), stojąc na stanowisku zupełnej bezstronności i rzeczowości, wzięli sobie za zadanie rozproszenie — o ile to możliwe — oparów ciężkiego nonsensu, unoszących się u nas oddawna wokół spraw masonerji, co pozwoliłoby „niewtajemniczonemu" śmiertelnikowi poznać i zrozumieć charakter i znaczenie instytucji, odgrywającej od lat zgórą dwustu nie najpośledniejszą, rolę w historji rozwoju społeczeństw cywilizowanych.

W rozdziale wstępnym wydawcy książki słusznie m. in. przypomnieli niewątpliwy wpływ wolnomularstwa na takie wydarzenia historyczne, jak Deklaracja Praw Człowieka lub — w Polsce — Konstytucja 3-go Maja. By zagadnienie oświetlić należycie, wydawcy — zamiast artykułów informacyjnych lub krytycznych, pisanych ad hoc — zgromadzili w książce szereg obszernych wyjątków z najpoważniejszych dzieł encyklopedycznych polskich i obcych, gdzie sprawy masonerji omawiane są pod najrozmaitszym kątem patrzenia. Obok więc wyjątków z dziełka St. Małachowskiego - Łempickiego („Zarys historji wolnomularstwa polskiego"), z Encyklopedyj Orgelbranda, Trzaski, Ewerta i Michalskiego i Podręcznej Kościelnej, znajdujemy tu wypisy z tak pomnikowych i powagą cieszących się wydawnictw, jak Wielka Encyklopedja Larousse'a, Encyklopedja Meyera („Meyers Lexicon"), „Encyclopaedia Britannica", „Encyclopaedia Americana" — i inne. Pracowicie i z naukową przedmiotowością zmontowany tom uzupełniają dotyczące tematu statystyki, wykazy i bibljografja. Wydawnictwo, o którem tu piszemy, potraktowane tak poważnie i sumiennie, powinno się znaleźć w każdej większej bibljotece, — zwłaszcza że cena książki jest stosunkowo niewysoka.

B. D.

*) Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj. Wypisy. Warszawa, 1934, „Dom Książki Polskiej". Str. 358.

Przegląd prasy

WSZĘDZIE JEDNAKOWI.

„Nasz Przegląd" pisze o sytuacji finansowej Niemiec, stojących już nad brzegiem bankructwa. W tym samym czasie, kiedy Niemcy nie płacą zobowiązań, kiedy pokrycie obiegu banknotów spadło poniżej 4 proc. — jak pisze **„Nasz Przegląd":**

> „Przekonano się, iż dewizy odpływają z tego kraju nietylko na zakup materjału wojennego, lecz i na odkupywanie po nader niskiej cenie obligów pożyczek niemieckich, czyli na skorzystanie ze znacznego ich spadku w kursie. Wreszcie przekonano się, że wielu niemieckich eksporterów należących do warstwy uprzywilejowanej, wywożąc towar, zatrzymuje dewizy zagranicą dla celów tezauryzacyjnych, bo ci gębacze patrjotyczni sami nie mają zaufania do reżimu, który pozornie zachwalają i popierają".

Potwierdza się, iż wszędzie, we wszystkich krajach i u wszystkich narodów, ci, którzy najgłośniej krzyczą „ojczyzna", „naród", „państwo" przedewszystkiem myślą o sobie i o swoich portfelach.

ZAWODNE LEKARSTWO.

„Depesza" zamieściła artykuł dyskusyjny inż. Br. Lelewela, który dowodzi, że kryzys gospodarczy, jaki obecnie przeżywamy nie jest kryzysem konjunkturalnym, lecz strukturalnym.

My, socjaliści, mówimy o tem już od kilku lat i żałować należy, że w sferach mieszczańskich prawda ta zaczyna teraz dopiero torować sobie drogę.

Ciekawą jest opinja inż. L. co do sposobów zwalczenia obu rodzajów kryzysów. Kryzys konjunkturalny można zwalczyć przetrwaniem, t. j. tym środkiem, który nam stale zaleca „sanacja" na obecny kryzys. Inż. L. uważa stosowanie przetrwania jako środka przeciw kryzysowi strukturalnemu za samobójstwo i pisze:

> „Zupełnie czem innem są kryzysy strukturalne. Czas między jednym i drugim kryzysem strukturalnym mierzy się setkami lat. Żadne życie ludzkie nie trwa tak długo, ażeby jeden człowiek mógł widzieć dwa kryzysy strukturalne. Z tego względu ludzie, nie znający dobrze historji, uważają taki kryzys za zwykły — konjunkturalny i chcą stosować do niego zwykłe lekarstwo — przetrwanie, co jest przy strukturalnym kryzysie samobójstwem. Jeżeli przy kryzysie strukturalnym sfery rządzące postawią tezę przetrwania i nie wprowadzą właściwych reform z góry, to reformy te będą wprowadzone z dołu zapomocą rewolucji. Tak było w Anglji i we Francji w 18-em stuleciu. Gdyby królowie Francji i Anglji stali na wysokości swego zadania, to oswobodziwszy włościan, nie dopuściliby do rewolucji. W Rosji Aleksander II był rozumniejszy i w 1861-ym roku przeprowadził reformę z góry i tym sposobem Rosja uniknęła w tym czasie wstrząsów rewolucyjnych".

Jeżeli chodzi o ścisłość historyczną, to Aleksander II dzieło uwłaszczenia chłopów także nie wcześniej wprowadził w życie, jak dopiero wtedy, gdy w centralnej Rosji zaczęły dwory się palić. Natyle jednak wcześnie, że odroczył załamanie się caratu na 56 lat. Inni władcy wolą czekać, aż dach nad głową się zapali.

JUŻ ŻĄDAJĄ.

Niedawno utworzone stronnictwo p.n. „Zjednoczenie Chrześcijańsko - Społeczne", powstałe z inicjatywy wiadomej i z materjału, który oderwał się od Chadecji, w organie swoim **„Katolicki Głos Pracy"** domaga się kategorycznie od rządu oczyszczenia Legjonu Młodych od niepożądanych elementów, cofnięcia opieki nad L. M. i t. d.

Na to **„Zryw"**, organ Legjonu Młodych okręgu lwowskiego odpowiada:

> „Przedewszystkiem jak należy rozumieć „my katolicy", chyba sen. Maksymiljan Thulie autor artykułu nie mówi tu w imieniu ks. biskupów, piszących listy, ani w imieniu „katolików-endeków", ale rzecz naturalna w mieniu świeżo scementowanego, bo 7.V. (w tym dniu „podpisano umowę", jak donosi „K. G. P. z 13.V) „Zjednoczenia Chrześcijańsko Społecznego", a więc partji, która dopiero w tym dniu wypowiedziała się pozytywnie w stosunku do rządu Marszałka. Ma to swoisty posmak, przyszli 7.V (termin wyborów do rady miejskiej we Lwowie 27.V), a już żądają oczyszczenia obozu państwowego ze „szkodliwych elementów młodolegjonowych"; czas pięciu dni (7—13.V) naprawdę troche zakrótki dla stawiania żądań w nagrodę... wątpliwej wartości pięciodniowej „współpracy", czy tylko „pozytywnego ustosunkowania się do rządów pomajowych".

Zapytujemy, po ilu dniach wyznawania „ideologji" można już stawiać żądania?

x. y. z.

Tysiące ludzi traci wzrok

Oczy robotników w niebezpieczeństwie

Ostatnio pisma doniosły o strasznym wypadku, jaki zdarzył się w fabryce chemicznej w Łodzi, a powstał na skutek wybuchu butli z tlenem.

Rozpryskujący się płyn wypalił jednemu robotnikowi oczy, dwuch innych zaś ciężko poparzył.

Wypadków uszkodzeń oczu przy pracy jest bardzo wiele we wszystkich krajach. Dotychczas niema jeszcze dokładnej statystyki tych wypadków w całej Polsce, jednak — orjentując się według danych dla Górnego Śląska — należy przypuszczać, że corocznie zdarza się u nas **około tysiąca wypadków utraty wzroku** oraz parokrotnie więcej wypadków lżejszych uszkodzeń.

Jak jest gdzieindziej?

W Niemczech wypadki uszkodzeń oczu wynosiły ostatnio 11% ogółu wypadków przy pracy.

W Sowietach w niektórych fabrykach przypadało na nie aż 15% wszystkich wypadków.

W Stanach Zjednoczonych zdarza się rocznie 300.000 wypadków uszkodzeń oczu przy pracy, z tego zaś 70.000 podlega odszkodowaniu na olbrzymią sumę 50 miljonów dolarów rocznie.

Największą liczbę urazów oczu przy wszystkich zatrudnieniach powodują odłamki powstające przy obróbce metali, kamieni i in. przedm.

Jako zabezpieczenie oka od urazu używane są **okulary ochronne**, różnych typów, dostosowane do warunków pracy.

Nigdy nie należy zaniedbać pilnowania, aby robotnicy nosili okulary tam, gdzie zagraża oku choć najmniejsze niebezpieczeństwo.

Tembardziej, że ranki oka są początkowo powierzchowne, a później przez zaniedbanie wywołują zapalenie, kończące się w 50% utratą częściową lub całkowitą wzroku.

Majstrowie powinni obserwować stan oczu robotników i przy najmniejszem zaczerwienieniu lub opuchnięciu odsyłać do obsługi sanitarnej dla zbadania i zapobiegnięcia chorobe oczu.

Okulary powinny mieć oprawę mocną, wygodną i odporną na działanie kwasów, niepalną i niegrzejącą się, szkła niepękające, dopasowane do stanu oka robotnika, koloru odpowiedniego do siły światła, łatwo zmieniane w razie potrzeby lub uszkodzenia. Okulary powinny być zaopatrzone numerem porządkowym w celu uniknięcia zamiany i sprawdzenia, czy próby i dezynfekcja perjodycznie zostały uskutecznione.

Według ankiety przeprowadzonej w 583 zakładach przemysłowych w Stanach Zjednoczonych, zatrudniających przeszło pół miljona robotników, zaoszczędza się na zmniejszeniu wypadków przez noszenie okularów przy pracach niebezpiecznych około 46 miljonów dolarów rocznie.

U nas straty z powodu wypadków z oczami można szacować **na około 30 miljonów złotych rocznie.**

329.366 oficjalnych bezrobotnych

W dniu 2 b. m. zarejestrowanych było w biurach pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia **329,366 bezrobotnych.**

W porównaniu z poprzednim tygodniem oznacza to spadek o 5,039 osób.

W Warszawie liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 79 i wyniosła 24,256 osób. W Łodzi zanotowano **wzrost** ilości bezrobotnych o 314 do 21,358 osób. Większy spadek ilości zarejestrowanych bezrobotnych, gdyż o 1,696 osób, wykazuje Górny Śląsk. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych na Śląsku wyniosła 93,250 osób. (Press).

Zasadnicze wyroki N. T. A.

w sprawach ubezpieczeniowych

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał dwa zasadnicze wyroki w sprawie obowiązku ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Jeden z tych wyroków stwierdza, iż pochodzący z wyboru członkowie organów osoby prawnej podlegają obowiązkowi ubezpieczenia, jeżeli są faktycznie zatrudnieni. Obojętne jest przytem, czy pobierają oni za swe czynności wynagrodzenie, czy też z jakichkolwiek pobudek pracują bezpłatnie. **Osoby te mogą jednak na własne wyraźne żądanie zwolnić się od obowiązku ubezpieczenia,** przyczem zwolnienie to następuje od 1-go dnia tego miesiąca kalendarzowego, w którym zgłoszono żądanie.

Drugi zasadniczy wyrok N. T. A. rozstrzyga, iż nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia ci pracownicy umysłowi, którzy w dniu wejścia w życie dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, a więc 1 stycznia 1928 r., mieli ukończonych 60 lat życia i pozostawali w dniu tym bez pracy, a dopiero później objęli zatrudnienie. (PRESS)

Prywatna ubezpieczalnia na wypadek choroby?

Agencja PID dowiaduje się, że władzom administracyjnym zgłoszony został do rejestracj statut pierwszej **prywatnej** ubiezpieczalni na wypadek choroby. Akcjonarjuszami tej ubezpieczalni będą lekarze, którzy korzystać będą przy nabywaniu akcji z wyłącznego prawa leczenia ubezpieczonych w towarzystwie. W zasadzie towarzystwo to obliczone jest na osoby, które nie są ubezpieczone w ustawowych ubezpieczalniach społecznych. Pierwsza prywatna ubezpieczalnia będzie miała poważny kapitał zakładowy w wysokości 1.060.000 zł. Zarząd prywatnej ubezpieczalni składać się będzie z lekarzy i z aptekarzy. Miesięczne składki wahać się będą w zależności od wieku ubezpieczonego od 5 — 12.50 zł.

Jak widać z powyższego, prywatna ubezpieczalnia będzie w pewnym sensie konkurencją dla Ubezpieczalń Społecznych.

Nowa afera łapówkowa w Warszawie

Onegdaj skierowana została do prokuratora sprawa przeciwko dwum urzędnikom Miejskiego Instytutu Higjeny, kontrolerom: Edwardowi Prokopowiczowi i Janowi Wołkowiczowi, którzy od kilku lat dopuszczali się nadużyć.

Obaj kontrolerzy oskarżeni są o wymuszanie łapówek. Przychodziło im to z łatwością, gdyż kontroli Prokopowicza i Wołkowicza podlegali sprzedawcy artykułów spożywczych. Za niekontrolowanie mleka, masła i śmietany, obaj urzędnicy otrzymywali odpowiednie „wynagrodzenie" od sprzedawców.

Ta właśnie „współpraca" doprowadziła ich do ławy oskarżonych.

Z sali sądowej

Charakterystyczne oszustwo

Tadeusz Krzyszkiewicz, już dwukrotnie karany za oszustwo, podrobił odpowiednie dokumenty i rozpoczął kwestę na sztandar **Związku Podoficerów Rezerwy.** Pomysłowy hochstapler przez kilka miesięcy operował z powodzeniem wśród osób prywatnych, a kiedy ten teren został wyeksploatowany zwracał się do wysokich urzędników państwowych. Rzecz charakterystyczna, iż żaden z dygnitarzy nie zainteresował się bliżej kwestarzem, ale rzuciwszy okiem na podrobioną legitymację wpłacał żądane kwoty. Krzyszkiewicz posunął swą bezczelność tak daleko, że udał się na Zamek, domagał się dopuszczenia do prywatnych apartamentów p. Prezydenta, a kiedy mu odmówiono pozostawił listę składek i pokwitowanie na 500 zł. z wyrazami przekonania, iż sumę taką otrzyma od córki p. Prezydent, p. Wisłockiej. Oszusta zdemaskował żandarm, który otrzymawszy odeń zlecenie, zatelefonował przed wykonaniem zlecenia do Związku Podoficerów Rezerwy, gdzie poinformowano go, że w Związku Krzyszkiewicz jest nieznany.

Ta charakterystyczna dla dzisiejszych stosunków sprawa będzie rozpatrywana dziś przez Sąd Okręgowy w Warszawie.

Ofiary zabobonu

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę jedenastu mieszkańców wsi Podlipki w powiecie sokólskim, oskarżonych o utrudnianie akcji ratunkowej straży ogniowej sąsiedniej wsi Kuźnica w czasie pożaru zabudowań włościańskich Andrzeja Kundy i Wincentego Sroki we wsi Podlipki.

W Sądzie Okręgowym w czasie rozprawy wysunęło się podejrzenie, iż akcja oskarżonych była spowodowana niechęcią do płacenia za pomoc straży ogniowej, a także, że w interesie Kundy, który był ubezpieczony, leżało spalenie dobytku i uzyskanie pełnej premji.

Sąd Okręgowy skazał Kundę, jako podżegacza, na 8 miesięcy więzienia, a 10 współoskarżonych — po 6 miesięcy więzienia.

Obrońcy w skardze apelacyjnej wysunęli nową okoliczność, a mianowicie że akcja utrudniająca pracę straży ogniowej zrodziła się z zabobonu, który nie pozwala na ratowanie domostwa, jeśli je w czasie pożaru okrąży kobieta z książką do nabożeństwa w ręku, a taki właśnie wypadek miał miejsce krytycznego dnia we wsi Podlipki.

Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził, zawieszając wykonanie kary.

Kronika organizacyjna

ORGANIZACJA WARSZAWSKA P.P.S.

Posiedzenie Komitetu Bezrobotnych odbędzie się dziś o godz. 7 ul. Długa 21.

Posiedzenie Wydziału Agitacyjnego odbędzie się 7 b. m. o godz. 6.30 ul. Długa 21, z udziałem referentów agitacyjnych dzielnic i fabryk.

T. U. R. Posiedzenie Zarządu Warszawskiego Odziału TUR. odbędzie się w środę, 6 czerwca o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu TUR, ZZK pokój Nr. 40, parter.

ESPERANTYŚCI - SOCJALIŚCI. Stowarzyszenie Esperantystów Socjalistów w Polsce (SES) zawiadamia wszystkich towarzyszy stojących na gruncie ruchu klasowego, że rejestracja chcących przystąpić do stowarzyszenia trwa nadal. Wzywamy Was przeto do natychmiastowego zarejestrowania się listownie. Po nadesłaniu wpisowego gr. 50 gotówką lub znaczkami poczt., otrzymacie dokładne informacje o działalności stowarzyszenia. Towarzysze miejscowi zechcą rejestrować się osobiście we wtorki godz. 7 — 8 wieczorem. Adres sekretarjatu SES: Warszawa, Marszałkowska 81 m. 33, tow. J. Litauer.

Nagrodzeni malarze

Komisja nagród „Salonu 1934" ukończyła swe czynności.

Komisja obradowała pod przewodnictwem prof. Kazimierza Popławskiego. Uchwalono przyznać nagrody Konstantemu **Laszcze, Alfredowi Karpińskiemu, St. Żurawskiemu, Ignacemu Binkasowi,** Henrykowi **Kunie, Tymonowi Niesiołowskiemu,** Aleksandrowi **Rafałowskiemu,** Marcinowi **Kitzowi,** Wacławowi **Borowskiemu,** Wojciechowi **Weissowi,** prof. Władysławowi **Jarockiemu,** prof. Tadeuszowi **Pruszkowskiemu,** Marcinowi **Samlickiemu,** Menaszemu **Seidenbeutlowi,** Teodorowi **Grottowi,** Władysławowi **Lamowi,** St. **Ostoi-Chrostowskiemu,** Marjanowi **Krzyżanowskiemu** i Czesławowi **Rzepińskiemu.**

Jak wynika z powyższej listy, wśród nagrodzonych znajdują się artyści z Krakowa, Warszawy, Lwowa, Wilna i Poznania.

Sprostowanie urzędowe

W związku z zamieszczonym w Nr. 179 czasopisma „Robotnik" art. 12 maja r. b. artykułem p. t. „**O sutenerstwo**" na zasadzie art. 21 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 14 — 1919 r., poz. 186) proszę o zamieszczenie następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, że Ditrich Zygmunt jest wywiadowcą policji, natomiast prawdą jest, że Ditrich Zygmunt, którego sprawa odbyła się w Sądzie Okręgowym nie jest wywiadowcą policji. Wymieniony został zwolniony ze służby w policji z dniem 30 września 1925 r.

Za Komisarza Rządu
M. Szyszyłowicz, Radca.

Zamówienia dla „Parowozu"

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o tragicznem położeniu, w jakiem znajdują się robotnicy fabryki „PAROWÓZ", którym grozi redukcja wskutek unieruchomienia fabryki.

Wczoraj rozeszła się pogłoska, że chwilowo fabryce nie grozi unieruchomienie, gdyż „PAROWÓZ" MA OTRZYMAĆ POWAŻNIEJSZE ZAMÓWIENIE.

Najbliższa przyszłość okaże, czy pogłoski te są prawdziwe.

Strajk w przemyśle dzianym w Łodzi

W drobnym i średnim przemyśle dzianym w Łodzi wybuchł strajk.

Wyrok śmierci w Stanisławowie

W poniedziałek rozpoczęłaa się przed sądem stanisłowowskim kaadencja czerwcowaa sędziów przysięgłych.

W pierwszym dniu odpowiadał Karol **Łeszczak,** który zamordował Teodora **Kniaziewicza** i zrabował mu zł. 5.50. Łeszczak przez dwa lata ukrywał się i dopiero w lutym ujęto go w Stanisławowie.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sędziowie przysięgli potwierdzili główne pytanie odnośnie do winy Łeszczaka. Trybunał pod przewodnictwem wiceprezesa sądu, d-ra Cysaarza, **skazał Łeszczaka na karę śmierci przez powieszenie.** Obrońca wniósł apelację.

Most w płomieniach

Katastrofa na moście pod Stanisławowem

Wczoraj zapalił się most drewniany na **Bystrzycy Sołotwińskiej** pod Stanisławowem, na drodze wiodącej do Halicza.

Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy na moście znalazł się jednocześnie ciężki walec drogowy wraz z wozem na narzędzia, kilka furmanek z drzewem i kilkunastu pieszych. Pod tym ciężarem zawaliło się przęsło mostu na długości 27 metrów. Cztery osoby zostały poranione. Po przewiezieniu do szpitala jedna z nich zmarła. Na miejsce przybyła straż pożarna i pogotowie ratunkowe. Most jest drewniany kratowy, systemu reszniewskiego. (PAT.).

Czarna śmierć

W kopalni Hillebrand w Nowej Wsi zasypany został złomami węgla, oberwanego ze stropu, ładowacz Józef Nastek. Po przewiezieniu do szpitala Nastek zmarł.

Jakie prawa i obowiązki

mają sublokatorzy?

W związku z licznymi zatargami, jakie powstają między lokatorami i sublokatorami, Stow. lokatorów i sublokatorów m. Warszawy przypomina najważniejsze normy prawne, regulujące prawa i obowiązki sublokatora wobec lokatora i właściciela domu.

A więc przedewszystkiem w wypadku zawarcia z sublokatorem pisemnej umowy na zgóry, ściśle określony czas, po upływie tego terminu sublokator nie korzysta z przywilejów ustawy o ochronie lokatorów i to bez względu na ilość zajmowanych pokojów.

Na wypadek nałożenia aresztu na komorne, płacone lokatorowi głównemu, **sublokator obowiązany jest płacić należność właścicielowi domu.** Gdy lokator nie płaci komornego i grozi eksmisja, sublokatorzy mogą płacić bezpośrednio gospodarzowi domu i jeśli suma, pobierana od sublokatorów pokrywa wysokość komornego, **właściciel domu nie może otrzymać wyroku eksmisyjnego.**

W wypadku skierowania sprawy o eksmisję przeciwko lokatorowi, sublokator, który zamieszkuje w tym lokalu najmniej 3 miesiące, **może domagać się odroczenia eksmisji na przeciąg 6 miesięcy.** Jeśli w sprawie przeciwko lokatorowi nie zostali pozwani sublokatorzy, wyrok sądu nie może być w stosunku do nich stosowany.

Ucieczka od monet złotych

Zaofiarowanie złota Bankowi Polskiemu przez rynek wewnętrzny, trwający nieprzerwanie od maja ub. r. przybrało w ostatnich miesiącach znaczniejsze rozmiary. Podczas gdy w okresie od 31 maja do końca 1933 r. Bank Polski nabył złota za 3,3 miljony zł., to w ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy b. r. skup złota wyniósł ok. 11 miljonów zł.

Powyższe zjawisko pozostaje w związku ze znacznem otrzeźwieniem wśród tych warstw społeczeństwa, które poprzednio — pod wpływem wydarzeń zagranicą — nabywały monety złote dla celów tezauryzacyjnych. (PAT.).

Samochody za spirytus

Prasowa Ag. Komunikacyjna donosi, że wśród przedstawicieli zagranicznego przemysłu automobilowego w Warszawie podawana jest pogłoska, jakoby w sferach decydujących rozpatrywać miano projekt umowy z Amerykańskim Urzędem Przemysłu i Handu na bezcłowy wwóz do Polski samochodów amerykańskich wzamian za zbyt w Ameryce polskiego spirytusu i wyrobów spirytusowych.

Gdyby podobna umowa została zawarta — samochód amerykański naprzykład 4-osobowy samochód turystyczny Forda sprzedawany byłby loco porty polskie Gdynia — Gdańsk za 240 dolarów (1,200 złotych).

Wyjaśnienie

Przed pewnym czasem W. R. A. P. podała informację, dotyczącą p. **Górzyńskiego,** kierownika robót budowlanych na Filtrowej. Do notatki tej wkradła się nieścisłość. Mianowicie ajencja podała, że p. **Górzyński** stosował wobec robotników wyzysk, płacąc im po 2 zł. Otóż stwierdziliśmy, że p. **Górzyński** płacił ściśle według norm przewidzianych przez Fundusz Pracy.

Zaznaczamy, że p. **Górzyński** już temi robotami nie kieruje.

Towarzystwo Ubezpieczeń „PRZYSZŁOŚĆ"

Spółka akcyjna w Warszawie

Pod przewodnictwem p. Aleksandra Lednickiego, Prezesa Rady Nadzorczej odbyło się dnia 29-go maja 1934 roku— XIV Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Towarzystwa Ubezpieczeń „PRZYSZŁOŚĆ" Spółka Akcyjna w Warszawie.

Cyfry sprawozdawcze wskazują, że stan finansowy Towarzystwa mimo przeżywanego kryzysu jest pomyślny.

Wpływy ze składek i majątku wyniosły w 1933 r. Zł. 2.940.547.75. Stan rezerw i przeniesień składek Złotych 6.250.999.16. — Aktywa Towarzystwa wynoszące na dzień 31-go grudnia 1933 roku Zł. 9.160.651.38 ulokowane są: w nieruchomości Zł. 575.000.—, w pożyczkach hipotecznych Zł. 338.151.—, w papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo prawne Zł. 3.634.123.61, w pożyczkach pod zastaw polis Złotych 1.684.087.52 oraz na rachunkach instytucyj kredytowych, na rachunkach korespondentów i w inwentarzu.

W pierwszych 5-ciu miesiącach bieżącego roku produkcja netto działu ubezpieczeń na życie wzrosła o 50 proc. w stosunku do analogicznego czasokresu roku poprzedniego, co świadczy o żywotności i rozwoju Towarzystwa mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej.

Przed nowemi wyborami do Wydziału Robotniczego

w firmie H. Cegielski w Poznaniu

Represje i teror ze strony dyrekcji

(Kor. własna).

Nie dalej, jak w miesiącu lutym r. b. odbywały się wybory do Wydziału Robotniczego na terenie f-my H. Cegielski.

Oddział III Zw. Rob. Przem. Metal. w Polsce wyborach odniósł wspaniałe zwycięstwo, **zdobywając 8 mandatów na ogólną liczbę 10-ciu.** Członkowie Wydziału Robotniczego z listy Zw. klasowego w przeciągu zaledwie 3-ch miesięcy swego urzędowania zdołali uzyskać załatwienie prawie, że wszystkich zaprzepaszczonych postulatów robotniczych, pozostawionych przez stary korupcyjny Wydział Rob. z pod znaku Z. Z. P., a w szczególności **spowodowali dyrekcję do uregulowania wypłat robocizny, z któremi zalegano od 4—5 tygodni.**

Po pewnym czasie (w dn. 16 kwietnia) firma, nie nasycona wyzyskiem, zapowiedziała obniżkę płac robotnikom **od 10—12 proc.**

Robotnicy chcąc ratować się przed narzuceniem głodowych zarobków, solidarnie zaprotestowali przeciwko temu w dniu 24.IV r. b. W rezultacie doszło nawet do okupacji fabryki, albowiem dyrekcja trzymała się kurczowo przy zapowiedzianej obniżce zarobków. Dopiero w dniu 29.IV r. b. zrewidowała swoje stanowisko i zapowiedziała 5% obniżkę płac. Walka robotników załamała się w piątym dniu strajku z powodu zdrady przywódców żółtych Związków, jak Z. Z. P., „Polska Praca" i „Związek" Z. Z. Z. Dyrekcja, korzystając ze słabości robotników, przystąpiła do rozwiązania Wydziału Robotniczego, zwalniając wszystkich członków Wydziału Robotniczego z pracy.

Obecnie stoimy przed rozpisaniem nowych wyborów do Wydziału Robotniczego. Związek Rob. Przem. Metal. w Polsce przygotował listę kandydatów na ogólnem zgromadzeniu w dniu 24.V r. b. Wybór tych kandydatów, mających figurować na liście Zw. klasowego, jest w 80 proc. zapewniony. O tem wie również dobrze Dyrekcja, a chcąc to uniemożliwić, zabrała się do stosowania jawnego teroru i szykan wobec kandydatów Zw. klasowego; nawet posunęła się do tego, **że w dniu 2 b. m. prawie wszystkim kandydatom wypowiedziała stosunek najmu pracy, przyczem jednak zapewniła, że... jeżeli kandydat zrezygnuje z kandydowania na liście Związku klasowego, to pracę ma w dalszym ciągu zapewnioną. (?!!)**

Metody, stosowane przez firmy H. Cegielski są jawną prowokacją robotników, należących do Związku klasowego, którzy stanowią 3/4 wszystkich pracowników f-my H. Cegielski. Jest to pogwałcenie prawa w sposób najohydniejszy — i dziwić się należy, że stosuje je tak poważna firma, za jaką chce uchodzić Dyrekcja H. Cegielski Sp. A. w Poznaniu.

O ile wniesiona w powyższej sprawie interpelacja do Inspektoratu Pracy nie odniesie pożądanego rezultatu, jeżeli Ministerjum Opieki Społecznej nie zainteresuje się tą sprawą i nie położy kresu nadużywaniu prawa przez Dyr. H. Cegielski, robotnicy będą musieli przystąpić sami do akcji w obronie prawa na terenie firmy Cegielski.

Fr. R.

Ilustracja... prowokacji

Konfidenci-prowokatorzy przed sądem w Chojnicach

Przed wydziałem karnym sądu okręgowego w **Chojnicach** toczyła się ciekawa rozprawa.

Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj zawodowi złodzieje, konfidenci straży granicznej: szofer **Roman Chaliniak** i murarz **Bukowski** z Chojnic.

Oskarżenie zarzucało im, **iż w celu zdobycia wysokiej nagrody nakłonili 24-letniego Jana Ziegerta w Parszczenicy do tajnego wyrobu spirytusu sposobem domowym. Rozprawa wykazała, że obaj oskarżeni odegrali rolę prowokatorów z chęci zysku.**

Sąd wymierzył im karę więzienia po 1 roku i grzywny w wysokości 2 tys. złotych.

Wszędzie Kondziołki...

Nowa wielka afera korupcyjna

Tym razem w Urzędzie Skarbowym w Katowicach

Nie przebrzmiały jeszcze echa afery korupcyjnej *Kondziołki* i jego kompanów w *Żywieckim urzędzie skarbowym,* gdy do wiadomości publicznej doszły głosy o innej aferze korupcyjnej na wielką skalę, tym razem w *Katowickim urzędzie skarbowym.* Szczegóły tej afery podajemy za katowicką *„Polonią"*:

„Na skutek wykrycia nadużyć został, jak wiadomo, zawieszony w czynnościach naczelnik III Urzędu Skarbowego **Herc,** a referent tegoż Urzędu **Matyka,** aresztowany.

Co się działo przy „urzędowaniu" Matyki, badają obecnie władze śledcze. Wiadomo dotychczas, że m. in. Matyka, w porozumieniu z Hercem i z pogwałceniem obowiązujących przepisów o postępowaniu egzekucyjnem, **w kilkudziesięciu wypadkach licytował warsztaty przemysłowe i handlowe... potajemnie i z wolnej ręki, sprzedając je za bezcen nabywcom, płacąc im oczywiście w wielu wypadkach łapówki. Działo się to nawet w kilku wypadkach wtedy, gdy orzeczeniem sądu wstrzymano przeprowadzenie egzekucji...**

W Katowicach - Załężu istniała stara firma „Fabryka Maszyn Górniczych", której właścicielem był p. Wagner. Fabryka ta, zatrudniająca 400 robotników, na podstawie dodatkowego wymiaru podatkowego za 1929 i 1930 r. winna była skarbowi około 90,000 zł. **I za tę właśnie należność Matyka, w porozumieniu z Hercem, sprzedał cały objekt z wolnej ręki, bez licytacji, w tajemnicy przed wierzycielem podatkowym, oraz z naruszeniem przepisu par. 80 ustawy o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych, niejakiemu Różyckiemu za... 26,000 zł., mimo, że w celu nabycia fabryki utworzyło się konsorcjum kupców warszawskich, oferujące 150,000 zł.**

Wobec sprzeciwu Wagnera i w celu odwrócenia uwagi od popełnionych nadużyć **niesumienni urzędnicy zrobili na Wagnera doniesienie,** zarzucając mu, że ukrywał różne drobne zresztą rzeczy (wartości 500 zł.! np. drut i t. p.) przed zajęciem. Odnośna rozprawa, czterokrotnie odraczana, **zakończyła się wyrokiem uniewinniającym Wagnera.** Przeciwnie: na rozprawie tej wyszły na jaw różne nieprzyjemne dla Herca i Matyki „sprawki", które po części musiały się przyczynić do zdemaskowania obu urzędników.

Gdy żona p. Wagnera z płaczem udała się do urzędu z prośbą o wydanie zaświadczenia na uiszczone podatki, wtenczas referent Matyka zaprosił ją do osobnego pokoiku, gdzie ją, mimo gwałtownego z jej strony sprzeciwu, usiłował pocałować, a następnie oświadczył oburzonej takiem postępowaniem kobiecie, że będą musieli na temat tego zaświadczenia... dodatków jeszcze pomówić. W tym celu wyznaczył jej Matyka spotkanie. P. Wagnerowa na spotkanie to jednak nie przyszła, **a w dwie godziny później zjawił się sekwestrator celem przeprowadzenia dodatkowego zajęcia w mieszkaniu prywatnem p.p. Wagnerów...**

P. Wagner, mając obecnie pretensje do Skarbu Państwa, złożył skargę w Komisji mieszanej dla Górnego Śląska o odszkodowanie.

Gorzej postąpiono z właścicielem fabryki „Silesia" w Nowej Wsi, p. Galwasem, którego warsztat przedstawiał wartość 3,000,000 zł. i zatrudniał 600 robotników. **Fabrykę tę sprzedał Matyka w porozumieniu z Hercem za... 35 tys. zł.,** naskutek czego Galwas zaskarżył Skarb Państwa o odszkodowanie w wysokości **2,500,000 zł.** Skarga ta wniesiona została jeszcze w 1932 r. W motywach skargi swej opiera się poszkodowany na tem, **że sprzedawano m. in. półfabrykaty, wartości 200,000 zł. za 16,000 zł. i to w dodatku jeszcze rzeczy, niezajęte przez Urząd Skarbowy.** „Licytacja" **odbyła się tu w podobny sposób, jak u Wagnera, potajemnie i z wolnej ręki.**

Podobnych samowolnych i bezprawnych licytacyj odbyło się w odnośnym rejonie **około 20** (tam, gdzie chodziło o wiekszy objekt).

Pozatem jednak przeprowadzano w kilkudziesięciu innych drobniejszych wypadkach w podobny sposób egzekucje ze szkodą dla Skarbu i osób prywatnych. M. in. zniszczono w brutalny sposób szewca w Kochłowicach, Szebielę, którego nieruchomość zlicytowano za 70 tys. zł.

O „bezinteresowności" naczelnika Herca świadczy również fakt, że nabył on od stolarza Fessera w Załężu meble do kilkupokojowego mieszkania, ogólnej wartości 12,000 zł., nie zapłaciwszy do tej pory ani grosza.

W tych dniach odbyła się rozprawa sądowa przeciwko kilku sekwestratorom, którzy zresztą zostali uniewinnieni przez sąd. Otóż w aktach tej sprawy znajduje się m. in. weksel z podpisem Matyki na 200 zł., który odebrano niejakiemu Richterowi. Richter tłumaczył się przed sądem, **że weksel ten otrzymał od Matyki, który potrzebował 200 zł. na pokrycie „chwilowego braku" (manka) w kasie wpływów egzekucyjnych.**

Nadużycia, popełniane przez Matykę i Herca, sięgają aż do 1927 r. Jak słychać, straty Skarbu Państwa z racji tych nadużyć, są bardzo poważne. Przeprowadzane w energicznem tempie dochodzenia winny wykazać, **czy prawdą jest, że Skarb Państwa wskutek manipulacyj egzekucyjnych poszkodowany został podobno w wysokości około pół miljona zł., a szkody, wyrządzone płatnikom podatkowym wskutek bezprawnie (w niektórych wypadkach mimo wstrzymania egzekucji przez sąd) przeprowadzonych licytacyj, sięgać mają kwoty przeszło 3 miljonów zł.**

O ile wiadomo, afera ta zatacza coraz szersze kręgi i świadczy dobitnie o tem, że niektórzy urzędnicy skarbowi nadużywali pokładanego w nich zaufania ze szkodą dla Skarbu Państwa i ogółu płatników podatkowych. Przytoczone wyżej wypadki nadużyć **są cząstką tego, co dotychczas ujawniono.** W wielu wypadkach zresztą, w których m. in. wchodzi również w grę obawa przed ewentualną odpowiedzialnością za dawanie „wynagrodzeń" urzędnikom przez nabywców zlicytowanych objektów, trudno będzie dociec całej prawdy o niezwykłych praktykach egzekucyjnych Matyki i Herca".

Co wyświetlają kina?

ADRIA: **„Skrzydlate fatum".**

APOLLO: **„Csibi"** z Fr. Gaal.

ATLANTIC: **„Wybuchowa blondynka"** z Jean Harlow.

ANTINEA: **„Dziewczę z gór" i „Iwonka".**

AMOR: **„Dzwonnik z Notre Dame"** i **„żona na jedną noc".**

AS: **„Syn Dżungli".**

BAJKA: **„Porwanie"** i **„Głos Pustuni"**

CASINO: **„Sobowtór".**

CAPITOL: **„Życie jest piękne** i **„Przygoda na Lido".**

COLOSSEUM: **„Kocha... Lubi... Szanuje..."** i rewja z Ruszkowskim.

COLOSSEUM MAŁE: **„Szalona noc w Zoo".**

CORSO: **„Wyrok życia"** i rewja.

CRISTAL: **„Nocny express".**

CYRK (Kino Variété): **„Burzyciel"** i atrakcje.

EUROPA: **„Testament dr. Mabuze".**

FAMA: **„Miłość bez słów"** i **„Precz z teściową".**

FILHARMONJA: **„Paryskie szaleństwa".**

FORUM: **„Tajemne noce".**

GLORIA: **„Pod szubienicą".**

HELJOS: **„Żółty książę".**

IKS: **„Narzeczona z loterji"** i **„Znajoma z ulicy".**

KOMETA: **„Ulica"** i rewja.

LOS: **„Orlątko".**

LUX: „Odmęt ulicy".

MEWA: **„Ekstaza"** i **„Syn mimowoli".**

MAJESTIC: **„Symfonja życia".**

MASKA: **„Chandu"** i **„Na Sybir".**

MIEJSKI: **„Buster profesorem w kabarecie"** i „King-Kong" (Kinoteatr dla młodzieży nieczynny do 1 września).

NOWY SPLENDID: **„Skandal w Budapeszcie"** i rewja.

NOWA TOMBOLA: **„Maskarada miłości"** i **„Emma".**

OKO PRASKIE: **„Ordynans"** i **„Congorilla".**

PROMIEŃ: **„Dziewczę z Gór".**

PAN: **„Miss Flora"** z A. Ondra.

PALACE: **„Za pieniądze"** i **„Precz z teściową".**

PRAGA: **„Wołga"** i **„W pogoni za księżycem".**

PETIT TRIANON: **„Zaledwie wczoraj"** i **„Pogromcy przestworzy".**

RIVIERA: **„Wyrok morza"** i **„Dusze w niewoli".**

ROXY: **„Pat i Patachon jako włóczęgi"** i **„Zamarłe echo'.**

SOKÓŁ: **„Prywatne życie Henryka VIII"** i **„Kobieta - Tarzan".**

STYLOWY: **„Otchłań życia".**

TON: **„W Twoich ramionach".**

UCIECHA: **„Kawalkada".**

UNJA: **„Kobieta z Monte Carlo"** i rewja.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Sport robotniczy

OBOZY LETNIE SPORTOWCÓW ROBOTNICZYCH. **W roku bieżącym, jak i w latach ubiegłych ruchliwa organizacja sportu robotniczego urządza cały szereg obozów letnich w różnych zakątkach Rzeczypospolitej, jak na Podkarpaciu w Małopolsce Wsch., Buczowie pod Starym Samborem, w Oleszowie koło Stanisławowa, w Wielkiej Wsi i t. p. Obozy kolarskie, kajakowe, turystyczne, wędrowne i stałe wzbudzą niewątpliwie zainteresowanie licznych rzesz sportowców robotniczych i pragnących znaleźć odpoczynek i rozrywkę. — Wszelkich informacyj udziela Sekretarjat W. R. S. K. O. i Sekretarjat Z. R. S. S., ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, tel. 2.31-95.**

MIESIĄC PROPAGANDOWY SPORTU ROBOTNICZEGO. **Z. R. S. S. w dniach od 1 czerwca do 1 lipca r. b. ogłosił miesiąc propagandowy sportu robotniczego. Rozpoczęła się intesywna akcja werbunkowa robotniczych klubów sportowych. Szereg zawodów i imprez sportowych o charakterze propagandowym, popartych wytężoną pracą przodowników sportu robotniczego, projektowane jest na terenie całej Polski.**

Piłka nożna

W WARSZAWIE w zawodach o mistrzostwo klasy A WOZPN. Warszawianka, pokonała zdecydowanie Orkan 6:0, wysuwając się na pierwsze miejsce w rozgrywkach. W innych meczach Skoda pokonała PZL. 5:2, Świt wygrał z Barkochbą 6:1, Legja zwyciężyła rezerwę Polonji 2:0 (mecz miał charakter towarzyski z powodu nieprzybycia sędziego), a PWATT. odniósł zwycięstwo nad Orłem 3:0.

W BIELSKU odbył się mecz między wiedeńską Austrią, a reprezentacją miasta, zakończony zwycięstwem drużyny wiedeńskiej 3:2 (3:0). Zawody zgromadziły przeszło 4000 widzów.

KARWIŃSKA POLONJA MISTRZEM ZUPY CIESZYŃSKIEJ. Polonja karwińska zdobyła ostatecznie tytuł mistrza zupy cieszyńskiej, bijąc w finale czeski klub AFK. Bogumin 7:1 (3:0).

Gry sportowe

W KOSZYKÓWCE MĘSKIEJ o mistrzostwo Warszawy AZS. wygrał z pruszkowskim Strzelcem 36:14, Skra pokonała Makabi 35:17, a Polonja zwyciężyła Strzelca warszawskiego 35:11. W KOSZYKÓWCE KOBIECEJ Warszawianka wygrała z Makabi 4:3, W SZCZYPIORNIAKU Legja wygrała z AZS. 2:5, ale mimo to zajęła dopiero 3-cie miejsce w rozgrywkach za Warszawianką i AZS.

Hippika

ZWYCIĘSTWO JEŹDŹCÓW ZAGRANICZNYCH W KONKURSIE SZYBKOŚCI. W 4-tym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych rozegrano w Łazienkach międzynarodowy konkurs szybkości. Każdy jeździec musiał przebyć kilkanaście przeszkód wysokości około 1,30 m., a szerokości ok. 4,50 m. Duży sukces odnieśli jeźdźcy zagraniczni, zajmując 6 pierwszych miejsc. I-szą nagrodę zdobył Holst (Niemcy), II-gą — por. de Vallerin (Francja), III-cią — por. Brandt (Niemcy). Pierwszy z Polaków, kpt. Mrowec, zajął 7 miejsce.

Dziś konkurs Armji Polskiej. Początek o godz. 15.

Tenis

WITTMAN MISTRZEM ESTONJI. Na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Estonji mistrz Warszawy, Wittman, odniósł duży sukces, zdobywając mistrzostwo Estonji poraz drugi z rzędu. W finale Wittman pokonał Estończyka Lasna 6:1, 6:8, 8:6, 6:2.

ZAKOŃCZENIE MIĘDZYNARODOWYCH MISTRZOSTW TENISOWYCH FRANCJI. W Paryżu zakończone zostały międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Francji. Tytuły mistrzów w poszczególnych kategorjach zdobyli następujący tenisiści: *W grze pojedyńczej pań* Angielka Scriven obroniła swój tytuł, bijąc w finale mistrzynię świata, Amerykankę Jacobs. *W grze pojedyńczej panów* pierwsze miejsce zajął niespodziewanie Niemiec Cramm, bijąc w finale pierwszą rakietę świata, Crawford. *W grze podwójnej panów* zwyciężyła para francuska Borotra — Brugnon. *W grze podwójnej pań* mistrzostwo zdobyła para amerykańsko-francuska Ryan — Mathieu. *W grze mieszanej* wygrała para francuska Rosambert — Borotra.

Sporty wodne

O MISTRZOSTWO WARSZAWY W WATERPOLO. W pierwszym meczu o mistrzostwo Warszawy w waterpolo Delfin pokonał ŻASS. w stosunku 3:2 (3:1).

Lekkoatletyka

AZS. MISTRZEM LEKKOATLETYCZNYM WARSZAWY. Po zwycięstwie nad Warszawianką AZS zdobył ostatecznie drużynowe mistrzostwo okręgu warszawskiego. W sezonie bieżącym jedynym groźnym przeciwnikiem akademików była Warszawianka, Polonja bowiem zrezygnowała z mistrzostw, nie mogąc skompletować drużyny.

Prof. Woronow hoduje nadczłowieka

Znakomity rosyjski uczony **Woronow**, który zasłynął wynalezioną przez siebie metodą odmładzania ludzi przez przeszczepianie człowiekowi małpich gruczołów, oświadczył niedawno na zebraniu naukowem, że dokonywane przez niego operacje bardzo dodatnio odbijają się na potomstwie tych, którzy poddali się operacji.

Według zapewnienia Woronowa dzieci zrodzone z rodziców, którzy poddali się operacji odmładzającej wykazują niezmiernie wysokie zalety zarówno fizyczne, jak i duchowe, będąc ponadto wesołego i żywego usposobienia.

Enuncjacja prof. Woronowa, jakkolwiek — według zapewnienia uczonego rosyjskiego — oparta na 2600 przeprowadzonych doświadczeniach, spotkała się z niedowierzaniem świata naukowego, który wogóle do eksperymentów Woronowa odnosi się sceptycznie. Zaszedł jednak ostatnio wypadek, który w całej rozciągłości potwierdza oświadczenie Woronowa i który każe światu wiedzy lekarskiej bardziej poważnie traktować prace i doświadczenia Woronowa.

Mianowicie pewien bogaty hodowca z Brazylji poddał się w roku 1927 operacji odmładzającej, licząc już wtedy 53 lata. Przed operowaniem się Brazylijczyk miał troje dzieci, które bez wyjątku były słabej komplikacji i stale chorowały.

Dzieci te są rażącym kontrastem dwojga dzieci, które urodziły się hodowcy po przeprowadzeniu operacji odmładzającej. Dwoje tych dzieci cechuje wyjątkowe zdrowie, pomijając to, że wyróżniają się od starszego rodzeństwa niepospolitemi zdolnościami umysłowemi.

Miejscowy lekarz, który stale leczy rodzinę hodowcy brazylijskiego, sam był niezmiernei ździwiony tym kontrasteh i spostrzeżenia swoje opracował w formie memorjału, który przesłał towarzystwu lekarskiemu w Rio de Janeiro.

Memorjał brazylijskiego lekarza kończy się następującym resumé:

„Jest mojem niezłomnem przekonaniem, że Woronow wynalazkiem swoim okazał ludzkości wielką przysługę. Na podstawie moich doświadczeń i spostrzeżeń stwierdzam, że potomstwo ludzi przez Woronowa **odmłodzonych** okazuje się bardzo żywotnem i stanowi zarówno pod względem fizycznym, jak i duchowym nowy typ człowieka, który upoważnia do tego, by go uważać za człowieka przyszłości, za nadczłowieka“.

Lasy w Europie

Prawie czwarta część lądu europejskiego jest porośnięta lasami. Są jednakże kraje w Europie, w których więcej, niż połowa przestrzeni pokryta jest lasem. Do tych krajów zalicza się przedewszystkiem **Finlandja,** która ma 64,9 proc. terenu pokrytego lasem, oraz **Szwecja** z 54 proc. lasów.

Rosja, Austrja, Czechosłowacja i Polska liczą 35 proc. przestrzeni porośniętej lasem. **Niemcy** — 25 proc., **Norwegja** — 20 proc., **Danja** — 7 proc., a **W. Brytanja i Irlandja** mają zaledwie 4,3 proc. terenów leśnych.

Najbardziej obfitującym w lasy krajem na świecie jest **Guyana** w Południowej Ameryce, która jest w 98 proc. pokryta lasem. Wogóle jest Południowa Ameryka najbardziej lesistą częścią świata.

Zupełnie pozbawione są lasów **Mongolja, Irak, Turkiestan,** centralna **Australja** i oczywiście **Sahara.**

Skutki czepiania się tramwaju

Zmiażdżona stopa 10 letniego chłopca

Mimo ostrzegawczych plakatów, wyskakiwanie i wskakiwanie do tramwajów stanowi formalną plagę w stolicy.

Wślad za starszymi, którzy lekkomyślnie narażają się na potłuczenie i kalectwo, chłopcy i dzieci notorycznie czepiają się tramwajów.

Wczoraj w Warszawie na pl. Muranowskiej, czepiający się elektrowozu linji „2“, uczeń, 10-letni Stanisław Lewiński, upadł, przyczem prawa stopa dostała się pod koła przyczepnego wozu. Lewińskiego, który doznał zmiażdżenia 4-ch palców prawej stopy, Pogotowie przewiozło chłopca do szpitala im. Karola i Marji.

Pobór

Dziś winni stawić się w Warszawie: zamieszkali w 12 i 13 dzielnicach III komisarjatu P. P. w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 5 i 6 dzielnicach XVI kom. — w komisji poborowej Nr. 2, 3) zam. w 2 i 3 dzielnicach XXV kom. — w komisji poborowej Nr. 3 wreszcie 4) zam. w 15 i 16 dzielnicach VII kom. — w komisji poborowej Nr. 4.

WESOŁY KĄCIK

U LEKARZA.

— Radzę panu zaniechać palenia. Będzie pan zato o dwadzieścia lat dłużej żył.

— Czy to, panie doktorze, już nie jest zapóźno?

— Nigdy nie jest zapóźno porzucić palenie.

— A to doskonale. W takim razie przestanę palić za 10 lat.

BIUROKRATA.

Do urzędu pocztowo - telegraficznego wpada interesant. Chce skreślić depeszę, ale pióro nie pisze.

— Panie — zwraca się do najbliższego urzędnika — ta stalówka to chyba jeszcze z przed wojny.

Na to urzędnik flegmatycznie:

— Informacji udziela okienko Nr. 4.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Przez wieś pędzi w szalonym pędzie samochód i przejeżdża przechodnia. Automobilista podnosi nieprzytomną ofiarę wypadku i pakuje ją do samochodu.

Wypadkowi przygląda się chłopak wiejski.

— Macie tu we wsi doktora?

— Mamy.

— A możesz mnie zaprowadzić do niego?

— Nie.

— Dlaczego?

— Bo właśnie ten, co leży u pana w samochodzie, to doktór.

Samobójstwa

Wczoraj znów na ulicach Warszawy kilka osób usiłowało popełnić samobójstwo. Są to:

31-l. Luyna Chmielewska, która otruła się jodyną.

19-l. Stefanja Dzięgielewska, otruła się esencją octową.

15-l. Ladwiga Dawychówna, służąca bez pracy, otruła się sinym kamieniem.

22-l. Roman Kacprzykowski, bez zjęcia, otruł się kwasem octowym.

Wszystkim ofiarom zawodów życiowych udzieliło pomocy Pogotowie.

STAN POGODY

POCHMURNO.

Zachmurzenie zmienne z zanikającemi opadami w dzielnicach południowych. Temperatura bez zmian. Słabe wiatry z kierunków północnych.

Miljon dolarów strat dziennie

Gdy w Europie tegoroczna wiosna wyróżnia się zmiennemi pogodami, to w Ameryce Północnej trwają bez przerwy nieustające upały. Z lazurowego nieba, na którem ani jeden obłoczek nie ukazuje się, słońce leje potoki żaru na pola, sady i ogrody, niszcząc cały tegoroczny plon pszenicy, kukurydzy, owsa, warzyw i owoców.

Rolnictwo amerykańskie oblicza dzienne straty spowodowane przez upały na

miljon dolarów.

Najbardziej klęską upałów dotknięte zostały stany Illinois, Iowa Minnesota, Wiscousin i Kansas. Przeciętna temperatura dzienna w wymienionych stanach wynosi 40 stopni Celzjusza.

Posucha ta sprawia, że ceny zbóż z dnia na dzień zwyżkują.

Gdyby do 10 czerwca spadły deszcze w Ameryce, to w stanach, Iowa. Nebrasca, Illinois, Indiana i Ohio udałoby się uratować jeszcze połowę zbiorów. Gdyby posucha jednek nadal trwała, klęska dotknęłaby dalsze dziesięć stanów.

Z Winnipeg donoszą, że klęska posuchy dotknęła także Kanadę i że tam również należy się liczyć z nieurodzajem. Najbardziej ucierpiał południowy Saskatchewan, gdzie, zamiast normalnego zbioru 44 miljonów buszli pszenicy, spodziewają się w tym roku zebrać najwyżej 4 miljony buszli.

Posucha, która dotknęła Amerykę, może wywrzeć duży wpływ na kryzys światowy, gdyż przyczyni się do podniesienia cen płodów rolnych na rynku światowym i albo załagodzi kryzys, albo go jeszcze pogłębi.

Co usłyszymy w radjo?

Środa 6 czerwca.

6.35 Muzyka z płyt. — 6.40 Gimnastyka. — 6.55 Muzyka z płyt. — 7.05 Dziennik Poranny. — 7.10 Muzyka z płyt. — 7.20 Chwilka pań domu. — 7.25 Program. — 7.30 Rozmaitości. — 11.57 Sygnał czasu.— 12.00 Hejnał. — 12.03 Wiadomości meteorologiczne. — 12.05 Przegląd Prasy.—12.10 Fragmenty. — 13.00 Dziennik Południowy. — 13.05 Koncert. — 14.00 Wiadomości o eksporcie. — 14.05 Wiadomości gospodarcze. — 15.00 Muzyka z płyt. — 16.00 Muzyka lekka. — 16.45 Listy od dzieci. — 17.00 Transm. Zawodów Konnych. — 17.15 Sonata Kreutzerowska w wyk. Gertrudy Konatkowskiej i Maryli Szrajberówny. — 18.00 „Książka i wiedza“. — 18.15 Melodeklamacje. — 18.30 Transm. Zawodów Konnych. — 18.45 Pogadanka. — 19.00 Rozmaitości. — 19.10 Program. — 19.15 Koncert. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Myśli wybrane“. — 20.02 Feljeton aktualny. — 20,12 Uroczysta audycja. — 21.00 Transmisja z Gdyni. — 21.02 Dziennik Wieczorny. — 21.12 „Skrzynka rolnicza“. — 21.22 „Wieczór Mickiewiczowski“. — 22.15 „Urzeczenie“. — 22.30 Muzyka taneczna. — 23.00 Komunikaty.

Czwartek, 7 czerwca.

6.35 Muzyka z płyt. — 6.40 Gimnastyka. — 6.55 Muzyka z płyt. — 7.05 Dziennik Poranny. — 7.10 Muzyka z płyt. — 7.20 Chwilka dla pań. — 7.25 Program. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.00 Hejnał. — 12.03 Wiadomości meteorologiczne. — 12.03 Przegląd Prasy. — 12.10 Muzykka lekka. — 13.00 Dziennik Południowy. — 13.05 Program dla dzieci. — 13.20 Fantazje i arje operowe. — 14.00 Wiadomości o eksporcie. — 14.05 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Recital śpiewaczy. 16.25 Utwory fortepianowe. — 17.00 „Skrzynka pocztowa“. — 17.15 Audycja z cyklu „Koncerty Brandenburskie. — 18.00 Matka i dziecko. — 18.15 Transm. ze Lwowa. — 19.10 Program. — 19.15 Reportaż z Krakowa .— 19.35 Muzyka salonowa. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Myśli wybrane“. — 20.02 Przegląd Teatralny. — 20.12 Pieśni. — 20.50 Dziennik Wieczorny. — 21.00 Transmisja z Gdyni. — 21.02 Kącik dla młodzieży wiejskiej. — 21.12 Recital skrzypcowy. — 22.00 Spór o „Ogniem i Mieczem“ — wygł. mjr. Otto Laskowski. — 22.15 Muzyka taneczna. — 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej.

Co grają w Teatrach?

TEATR NARODOWY: Dziś komedja Scribe'a „Szklanka wody“ z Ćwiklińską, Pancewiczową i Leszczyńskim.

TEATR ATENEUM. Chwilowo teatr nieczynny.

TEATR LETNI. Dziś komedja muzyczna „Domek z kart“ z Malicką i Maszyńskim.

TEATR NOWY. Dziś „Migo“ Acharda, z Jarkowską i Kurnakowiczem.

TEATR POLSKI. Codziennie dramat K. H. Rostworowskiego „Kaligula“ w reżyserji L. Schillera.

TEATR MAŁY. Dziś komedja sowiecka W. Szkwarkina p. t.: „Cudze dziecko“.

TEATR KAMERALNY. Codziennie po cenach zniżonych „W małym Domku“ z Adwentowiczem, Żabczyńską i Łuszczewskim.

TEATR „HOLLYWOOD“. Codziennie inauguracyjna rewja „Drzwiami i oknami“ w wykonaniu „Starej Bandy“.

TEATR REWJI „MUCHA“. Codziennie rewja „Bukiet szlagierów“.

MIGNON: „Nóżki na stół“.

TEATR DRAMATYCZNY (Hipoteczna 8). Dziś „Małżeństwo z konwenansu“.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar 5.27.

Berlin 206,50, Gdańsk 172.65, Belgja 123.80, Holandja 359.05, Londyn 26.74, Paryż 34.94, Praga 2.04, Szwajcarja 172.25, Włochy 45.90.

Beverley Nichols 64)

DZWON NA TRWOGĘ

Z upoważnienia autora przełożyła z angielskiego

Wacława Komarnicka

Czekałem ze wzrastającą niecierpliwością. Czułem, że iskry muszą się sypać w redakcji *„Daily Express“*. Wyobrażałem sobie, jak lord Beaverbrook wytęża każdy nerw, jak przywołuje na pomoc całą swą wiedzę i wszelkie możliwe źródła. Bo przecież Bojownik Imperjum nie może pozwolić, aby „głupiec“ go zwyciężył, nie da się chyba wysadzić z siodła bez walki.

Nareszcie listonosz zapukał. Oto co upadło na podłogę:

Stornoway House,
Cleveland Row,
St. James's.
6-go kwietnia, 1933 r.

Drogi Panie Nichols!

Dziękuję bardzo za Pański list i załączniki od Sir Normana Angella.

Kiedy napisałem, że odpowiem na jego pytania, nie przypuszczałem ani przez chwilę, że otrzymam tak długą litanję.

Musiałbym poświęcić wiele czasu i pracy, aby odpowiedzieć na pytania, jak należy. Urzy zajętym trybie życia, jaki prowadzę, nie mam do tego sposobności. Jest to dla mnie zbyt wielkie zadanie.

Proszę mi wybaczyć, że nie mogę się go podjąć. Przykro mi niezmiernie, że Pan i Sir Norman Angell zadali sobie tyle trudu. Czy zechce Pan łaskawie przeprosić go w mojem imieniu?

Szczerze oddany
Beaverbrook.

Ot i wszystko.

Zgadzam się w zupełności, że każdy człowiek musiałby poświęcić „wiele czasu i pracy“, aby odpowiedzieć na te pytania, jak należy. Mogłoby mu to zabrać tyle czasu, że bodaj zanimby ją ukończył, Imperjum Brytańskie spotkałby los wszystkich imperjów, a prasy drukarskie *„Daily Express“* jużby się rozsypały w proch.

Jednakże, na wypadek, gdyby lord Beaverbrook, który działa znacznie szybciej od przeciętnego człowieka, miał wolny week-end w ciągu następnych dwunastu miesięcy, ogłaszam pytania Sir Normana, aby cały świat mógł się z niemi zapoznać.

Zadał je „głupiec“. Czy „hipokryta“ mu odpowie?

ROZDZIAŁ XI.

Chrześcijanin na proszonym obiedzie.

W tem miejscu musimy zawołać o pomoc.

Kręci mi się trochę w głowie i wam przypuszczalnie również. Potrzeba mi ponownego stwierdzenia wiary, ponownego rozejrzena się w doktrynie. Zacząłem tę książkę od przysięgi, że nie będę walczył w żadnych okolicznościach. Przysięgę tę złamałem. Obecnie, zdaje się, sam skazałem się na służbę w międzynarodowej armji — na wkładanie białych pantalonów i trucie gazem murzynów pod niebem Guatemali w interesach Boliwji. Straszliwa to perspektywa, ukazuje zaś nam wyraźnie, do jakiego zamętu dochodzi umysł człowieka, który w Europie dwudziestego wieku usiłuje żyć jak gentleman i chrześcijanin.

Gentleman i Chrześcijanin! Słowa te przypomniały mi o istnieniu dwóch ludzi, którzy mogliby mi dopomóc, — dwóch ludzi o biegunowo różnych poglądach.... Yeatsa Browna, Rycerza Bengalskiego, który niewątpliwie jest gentlemanem, i Roberta Mennella, który w swoim czasie uchylił się z pobudek ideowych od służby wojskowej *(ex — conscientious objector),* lecz z całą pewnością jest Chrześcijaninem. (Nie chcę przez to bynajmniej utrzymywać, że Mennell nie jest także pełnym wdzięku „gentlemanem“ albo, że Yeats Brown nie jest chrześcijaninem — chociaż sądzę, iż religja jego zbliżona jest raczej do nauki Buddy, niż Chrystusa. Chodzi o to, że potrzebowałem gwałtownie pomocy, Yeats Brown zaś i Mennell wydawali się najodpowiedniejszymi ludźmi do przedyskutowania w mojej obecności sprawy z krańcowo odmiennych punktów widzenia).

Zaprosiłem więc ich obu na obiad. Obaj odpowiedzieli, że skorzystają chętnie z zaproszenia. W oznaczonym jednak dniu Brownowi obrzękła twarz i nie mógł przyjść. Zadzwonił, pytając nas, czy nie zechcielibyśmy przyjść do niego po obiedzie na kawę. Zgodziliśmy się. Bardzo żal mi było twarzy Yeatsa Browna, bo takie miłe twarze nie powinny puchnąć, byłem jednak zadowolony poniekąd. Mogłem bowiem obserwować bez przeszkód pierwszego *„conscientious objectora“*, jakiego widziałem w życiu.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40. bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr.20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warecka 7.